Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, WTOREK, 22 MARCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 80

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wydania senatorów Limanowskiego i Posnera

żąda prokurator?

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Późnym wieczorem rozeszła się w gmachu sejmu niesprawdzona dotąd wiadomość, iż do senatu wpłynęło żądanie prokuratora wydania senatorów Bolesława Limanowskiego i Stanisława Poznera, których podpisy widniały pod skonfiskowaną odezwą „Ligi praw człowieka i obywatela" w sprawie więziennictwa.

P. P. S. wycofuje swych przedstawicieli

z komisji opinjodawczej pracy.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W dalszym ciągu walki, jaką P. P. S. wypowiedziała rządowi obecnemu, nastąpiła wczoraj znamienna uchwała centralnej komisji związków zawodowych klasowych pozostającej pod wpływem tej partji.

Komisja postanowiła mianowicie wycofać swych członków z t. zw. komisji opinjodawczej pracy stworzonej przy prezydjum rady ministrów.

Chodzi tu przedewszystkiem o osobę przewodniczącego tej komisji, posła Ziemięckiego, a dalej o jednego z jej członków, sekretarza związków zawodowych, p. Zdanowskiego.

Tragiczna śmierć przemysłowca

w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Zamieszkały przy ul. Zielnej 31, w domu sukcesorów przemysłowca Polakiewicza jeden z jego synów — 60-letni Szymon Polakiewicz pozbawił się życia.

Znaleziono go martwego z zaciśniętym paskiem na szyi — przymocowanym do kaloryferu.

Za powód samobójstwa uważana jest ciężka choroba raka, na którą cierpiał Polakiewicz.

Jako eksprzemysłowiec — należąc do rodziny b. właścicieli fabryki wyrobów tytuniowych — Polakiewicz znany był w szerokich kołach kupiectwa.

Podwyżka cen wyrobów żelaznych.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż na wczorajszem posiedzeniu zarządu koncernu hut żelaznych w Polsce postanowiono podwyższyć cenę wyrobów żelaznych o 10 procent.

Linja lotnicza

Wiedeń - Praga - Berlin.

Wiedeń, 21 marca.

Dziś nastąpiło otwarcie nowej linji lotniczej Wiedeń — Praga — Berlin. Pierwszy aeroplan przybył na lotnisko w Berlinie. Otwarcie odbyło się przy udziale przedstawicieli władz austrjackich i niemieckich.

Szanghaj zdobyty

przez wojska kantońskie.—Ludność ucieka masowo z miasta.

Krwawe starcia między wojskiem i demonstrantami.

Paryż, 21 marca.

Dziś nadeszła tu wiadomość, że wojska armji kantońskiej zajęły Szanghaj.

Londyn, 21 marca.

Wojska armji kantońskiej wkroczyły dziś o godz. 6 rano według czasu środkowoeuropejskiego do Szanghaju, nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór.

Londyn, 21 marca.

Donoszą, że w Szanghaju wojska musiały kilkakrotnie użyć broni przeciwko strejkującym tłumom, demonstrującym na ulicach.

Paryż, 21 marca.

Po wkroczeniu wojsk rewolucyjnych do Szanghaju wybuchł tam strejk generalny.

Generał dowodzący załogą szaghajską uciekł na terytorjum koncesji francuskiej.

Ludność Szanghaju ucieka masowo z miasta.

Oddziały armji kantońskiej zajęły Czang-Czen, co daje im panowanie nad linją kolejową Szanghaj—Nankin, gdzie stoi kwaterą sztab generalny wojsk szantuńskich.

Szanghaj, 21 marca.

Okupacja miasta przez nacjonalistów dokonana została przez skierowanie oddziałów, liczących kilka tysięcy, wojsk nacjonalistycznych, idących z Mintangu oraz drogą akcji wewnętrznej, podjętej przez nacjonalistów w cywilnych ubraniach i uzbrojonych, którzy weszli rankiem do miasta i rozpoczęli stosowanie terroru.

Żołnierze chińscy, mający wygląd żołnierzy armji północnej, przekroczyli północną granicę koncesji angielskiej i rozpoczęli grabież. Dwa angielskie samochody pancerne, które udały się na miejsce wypadku były ostrzeliwane ogniem kulomiotów. Jeden oficer i trzej żołnierze odnieśli rany.

Szanghaj, 21 marca.

W chińskiej części miasta panuje terror. Na terenie koncesji cudzoziemskich pokój nie został zakłócony. Mieszkańcy nie opuszczają domów, wobec czego ulice są zupełnie puste.

Londyn, 21 marca.

Z Hong-Kongu wysłano bataljon piechoty do Szanghaju. W koncesji panuje przekonanie, że z Anglji zostały wysłane dalsze posiłki.

Londyn, 21 marca.

Dotychczas nie doszło do poważnych starć pomiędzy wojskami cudzoziemskiemi i kantończykami. Jednakże konflikt ist nieje, ponieważ pomimo surowych rozkazów wydanych przez głównodowodzącego kantończyków zdarzają się już teraz sporadyczne wypadki napaści na cudzoziemców i wypadki ostrzeliwania koncesji. Dotychczas zostali zabici 1 żołnierz angielski i jeden hindus, ranny jest 5 żołnierzy angielskich i jeden rosjanin, należący do oddziału białogwardzistów.

Omal nie katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Pociąg wiozący min. Kwiatkowskiego dzięki przytomności umysłu maszynisty uniknął zderzenia.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Stacja Rogów, położona na linji kolejowej Warszawa — Katowice, ostatnia przed Koluszkami, ma fatalną sławę miejsca katastrof i wykolejeń.

Albo prześladuje ją jakiś istotnie złośliwy pech, albo też w rozkładzie, czy utrzymaniu torów kryją się groźne niedomagania — dość, że co pewien czas sygnalizują stamtąd tragiczne wiadomości o wypadkach.

Do nowego nieszczęścia omal że nie doszło dzisiaj.

Wczesnym rankiem wyjeżdżał z Rogowa pociąg towarowy, idący z Warszawy. Przy wyjeździe ze stacji pociąg wykoleił się.

Nie minęło 10 minut od wypadku, gdy oto przed wykolejonym pociągiem, na torze, z którego nie zdążył wyjechać, ukazał się pociąg osobowy, zdążający od strony Koluszek.

Jechali nim uczestnicy wczorajszych wielkich uroczystości w Katowicach z ministrem Kwiatkowskim, wicemarszałkiem sejmu, Gdyklem, gen. Romerem, reprezentującym Marszałka Piłsudskiego i in. na czele.

Do katastrofy nie doszło dzięki przytomności maszynisty wykolejonego pociągu towarowego.

Widząc nadjeżdżający od Koluszek pociąg katowicki, nieunknione widmo katastrofy i nieszczęścia — zaczął gwizdaniem sygnalizować o grożącem niebezpieczeństwie.

Nie było już czasu na założenie naboju alarmującego pod pociąg katowicki — maszynista wysłał naprzeciw swego pomocnika, który, stanąwszy na torze, sygnałami chorągiewki zatrzymywał zbliżający się pociąg.

Prawie w ostatniej chwili, na 10 metrów przed lokomotywą warszawskiego pociągu towarowego, zatrzymał się parowóz i pociąg katowicki.

Nieszczęścia uniknięto.

Zawezwane z Koluszek pogotowie kolejowe uprzątnęło po dwu godzinach pracy tor, — pociąg warszawski, a z nim wczorajsi goście katowiccy, przybyli do Warszawy z dwugodzinnem opóźnieniem.

Rogów znów jest na ustach wszystkich — choć na szczęście obeszło się bez ofiar ludzkich.

Przemysłowcy u wiceprem. Bartla.

W sobotę lub poniedziałek będzie ogłoszona decyzja komisji arbitrażowej.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W ciągu niedzieli i poniedziałku delegaci przemysłu łódzkiego z dr. Barcińskim na czele konferowali z wicepremjerem Bartlem o sprawach związanych ze strejkiem i innemi, zresztą aktualnemi, potrzebami przemysłu.

Ustalono, że czynności komisji arbitrażowej odbędą się dla dokładności na piśmie, w ten sposób, iż po rozpatrzeniu memorjału związków zawodowych z żądaniami i motywami komisja trzech ministrów rozpatrzy odpowiedź przemysłowców na ten memorjał.

Postępowanie arbitrażowe potrwa najprawdopodobniej do końca bieżącego tygodnia.

Ostateczna decyzja rządu o stopniu podwyżki zapadnie około soboty, lub poniedziałku.

W każdym razie wiadoma będzie przed czwartkiem, dn. 31 b. m., t. j. przed dniem, w którym przypadają wypłaty robotnikom i pracownikom.

Według wiadomości naszych rząd rozstrzygnie również o płacach pracowników biurowych i majstrów.

Warszawa, 21 marca.

Dziś wicepremjer Bartel odbył dłuższe narady z ministrami Jurkiewiczem i Kwiatkowskim w sprawie prac komisji arbitrażowej.

Oryginalny projekt ordynacji wyborczej

do rad miejskich posła Śliwińskiego.

Poseł Śliwiński ze stronnictwa chłopskiego, piastujący od 27 lat mandat radnego m. Lwowa, wniósł do sejmu projekt ordynacji wyborczej dla Lwowa, który ma być zresztą rozciągnięty po ewentualnem uchwaleniu go na Warszawę, Łódź, Kraków, Wilno i Poznań.

Projekt posła Śliwińskiego jest niezwykle oryginalny, przewiduje mianowicie, iż rady miejskie w tych miastach składać się mają ze 100 osób, z których 50 wybierają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 24 rok życia, natomiast drugie 50 osób wybierają wszyscy opodatkowani podatkami państwowemi.

W ten sposób pewna kategorja obywateli miałaby głos dwukrotnie.

Głównym argumentem posła Śliwińskiego, który referować będzie swój projekt na najbliższem posiedzeniu komisji administracyjnej sejmu, jest chęć wprowadzenia do rad miejskich większej ilości czynników apolitycznych, obznajmionych ze sprawami gospodarczemi.

Konflikt włosko-jugosłowiański.

Niemcy ogłaszają swą neutralność.

Paryż, 21 marca.

W związku z przeprowadzeniem przez państwa, będące członkami rady Ligi narodów wymiany poglądów na temat załagodzenia konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, sądzą, że Włochy nie byłyby zbyt skłonne zgodzić się na przekazanie sprawy tej Lidze narodów. Jednym ze sposobów porozumienia jest wysuwana myśl, aby attaches wojskowi aljantów w Białogrodzie udali się na granicę jugosłowiańsko-albańską, aby przekonać się, czy przygotowania wojskowe Jugosławji są czynione, czy nie.

***

Berlin, 21 marca.

Wszystkie dzienniki popołudniowe zamieszczają informacje kół półurzędowych, że ze strony Niemiec niema zamiaru interesowania się zatargiem bałkańskim, ani występowania z inicjatywą zwołania rady Ligi narodów. Niemcy nie stawiały żadnych zapytań co do zwołania rady Ligi pod adresem żadnego z mocarstw zachodnich, ani nie zamierzają tego uczynić.

NIEMCY STOJĄ NA STANOWISKU ZUPEŁNEGO DESINTERESSEMENT W SPRAWACH ZATARGU BAŁKAŃSKIEGO.

Biuro Wolffa zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch w czasie swej rozmowy z Berthelotem wysunął kwestję zwołania rady Ligi narodów.

***

Paryż, 21 marca.

Poseł Blum złożył interpelację w izbie deputowanych, prosząc o informację co do stanowiska rządu francuskiego w konflikcie włosko-jugosłowiańskim.

***

Londyn, 21 marca.

Minister pełnomocny Jugosławji zapewnił rząd angielski o pokojowem stanowisku Jugosławji w sprawie Albanji.

***

Białogród, 21 marca.

Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczęła się w Skupczynie dyskusja nad ekspose ministra spraw zagranicznych, Poricza. Podczas mowy byłego ministra spraw zagranicznych, Trumbicza, który krytykował ostro italofilską politykę Ninczycza, przyszło do gwałtownych zajść. Już w czasie przemówienia Trumbicza odzywały się ze strony opozycji wrogie Włochom krzyki. Między innymi poseł Wilder, zwracając się w pewnej chwili do loży dyplomatycznej, gdzie w pierwszych rzędach siedział poseł włoski, gen. Bodroro, zawołał: „Poseł włoski, gen. Bodroro, jeszcze ciagle tu jest, precz z nim! Poseł Jugosławji, Balugdzic, musiał już Rzym opuścić! Dlaczego Bodroro siedzi tu jeszcze ciągle!“ Opozycja przyjęła słowa posła Wildera burzą oklasków. Prezydent Skupczyny przerwał natychmiast posiedzenie i opuścił salę. Członkowie rządu zebrali się na naradę w celu omówienia położenia.

Tomasz Mann zachwycony jest marsz. Piłsudskim

i uważa go za męża opatrznościowego Polski.

Gdańsk, 21 marca.

Tomasz Mann, mówiąc o swym pobycie w Polsce, oświadczył wobec jednego z dziennikarzy zagranicznych, że prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki jest mężem światłym, człowiekiem nauki, mającym prawo i zdolności do kierowania tak wielkiem państwem, jakiem jest Polska.

Pan Mann zachwycony jest marszałkiem Piłsudskim, jako prezesem rady ministrów, określając go jako męża opatrznościowego Polski, który z energją i pracowitością zaprowadza ład i porządek i postęp we wszystkich dziedzinach. Obecny rząd Polski nazywa pan Mann rządem mrówczej pracy.

Z zapałem i wdzięcznością mówi on o Warszawie i serdecznem przyjęciu, które go w Polsce spotkało. Zaskoczony on był owacyjnem przyjęciem przedstawicieli inteligencji, życia umysłowego i sfer towarzyskich zgotowanem mu jako przedstawicielowi literatury niemieckiej. Zaproszenie jego, jako pierwszego z przedstawicieli literatury zagranicznej, uważać należy za dowód chęci Polski za łagodzenia różnicy zdań między Niemcami a Polską.

Ogniskiem wielkoduszności i siedzibą umiłowania wolności i niepodległości wydają się Mannowi rodziny arystokracji polskiej, wśród której zachowały się tradycyjne cnoty polskie.

W Niemczech obawiają się.

powrotu b. cesarza Wilhelma.

Berlin, 21 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu poseł centrum Egman oświadczył w imieniu frakcji centrum, że uważa za konieczne zająć stanowisko w sprawie ewentualnego powrotu b. cesarza. Stronnictwo centrum zdaje sobie sprawę, że powrót ekscesarza nie zdołałby wstrząsnąć republikańską formą Niemiec, jednakże stronnictwo mówcy stoi na stanowisku że powrót ten mógłby mieć doniosłe znaczenie polityczne, a nawet bardzo poważne skutki w niemieckiej polityce zagranicznej.

Nowe rzezie żydów

na Białorusi sowieckiej.

Moskwa, 21 marca.

W Mińszczyźnie daje się zauważyć ruch antysemicki. Coraz częściej powtarzają się wypadki mordowania rodzin żydowskich.

W miasteczku Kryczowie wymordowano całą rodzinę Lewina. Władze sowieckie aresztowały jednego wieśniaka, podejrzanego o dokonanie zbrodni.

Poseł Rauscher u min. Zaleskiego

omawiał szczegóły wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych, Zaleski, przyjął wczoraj posła niemieckiego w Warszawie, p. Rauschera, który mu oficjalnie zakomunikował zgodę rządu niemieckiego na treść rozmów prowadzonych przez ministra Zaleskiego ze Stresemannem w Genewie w sprawie podjęcia rokowań polsko-niemieckich.

Minister Zaleski poinformował posła Rauschera ze swej strony o identycznej zgodzie rządu polskiego, a w toku dalszej konferencji omawiano szczegóły wznowienia rokowań i ustalono wytyczne nowego traktatu celem uniknięcia dalszej przerwy.

Nowe 50 złotówki ulegają zniszczeniu,

gdyż są wykonane na nieodpowiednim papierze.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Bank Polski rozesłał wczoraj komunikat, w którym nie wiadomo, co więcej podziwiać, humor, czy naiwność.

Komunikat głosi, iż nowowypuszczone banknoty 50-złotowe wykonane zostały na nieodpowiednim papierze i bardzo szybko ulegają zniszczeniu, mianowicie łamią się na zgięciach.

Obecnie, w niespełna miesiąc po wypuszczeniu ich w obieg **znaczna ilość 50-złotówek jest tak zniszczona, że nasze banki wzbraniają się je przyjmować,**

Zniszczone 50-złotówki wymienia Bank Polski — mówi dalej komunikat, pobierając tytułem kary za zniszczenie po 50 groszy od każdej wymienionej 50-złotówki.

Obrady nad rozbrojeniem w Genewie.

Genewa, 21 marca.

Przemawiając z okazji rozpoczęcia rozprow w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący Laudon oświadczył, że obrady doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

Następnie zabrał głos lord Cecil, który w dłuższem przemówieniu omówił projekt układu międzynarodowego, jako podstawy rokowań.

Paul Boncou oświadczył, że trudności w sprawach rozbrojenia będą przezwyciężone wówczas, gdy za podstawę prac wzięty będzie projekt oparty na pracach technicznych organizacji komisji przygotowawczej. Paul Boncour z naciskiem podkreślił, że nie chce, aby dyskusja miała charakter ścierania się tez francuskiej i brytyjskiej. Następnie przedstawił on projekt, precyzujący stanowisko rządu francuskiego.

Wreszcie przemawiali jeszcze gen. de Marinis, przedstawiciel Japonji Sato i Stanów Zjednoczonych Gibbson.

Następne posiedzenie komisji we wtorek o godz. 4-ej.

Czarna „Reichswehra“

przed sądem.

Berlin, 21 marca.

W procesie o samosądy polityczne usiłowała czarna Reichswehra uczynić rząd pruski odpowiedzialnym i udowodnić, że pruski minister spraw wewnętrznych wiedział o morderstwach i nawet, przy rozwiązywanie czarnej Reichswehry zapewnił sprawcom bezkarność przez amnestję.

Usiłowania te załamały się na dzisiejszej rozprawie całkowicie. Stający przed sądem, jako świadek, obecny prezydent policji dr. Weiss zaprzeczył, jakoby czynił w imieniu rządu przyrzeczenia amnestji w czasie likwidacji czarnej Reichswehry.

W związku z tem doszło do ostrego starcia między adwokatem Sackem, obrońcą jednego z głównych oskarżonych a przewodniczącym sądu, któremu Sack zarzucił stronnicze prowadzenie rozpraw.

ZE SPORTU.

—::—

Kto był ojcem nowoczesnego piłkarstwa?

G. O. Smith był w latach 1894—1900 najznakomitszym footbalistą.

Jednym z najsłynniejszych klubów piłkarskich na świecie są angielscy Corintian Football Club. W ścisłem znaczeniu nie są oni właściwie klubem, ale raczej bractwem sportowem. Do koryntczyków nie można się zapisać. Corintian składają się z 50 graczy wybranych z elity amatorskiego piłkarstwa Anglji. Gracze wybrani nie przestają być członkami swych klubów.

Jedynie na zawody są powoływani jak do reprezentacji i wówczas na swój koszt, w swoim ubraniu sportowem, jadą do miejscowości, gdzie mecz ma się odbyć. Koryntczycy są stuprocentowymi amatorami. Do niedawna statutowo nie mogli posiadać nawet swojego boiska. W końcu XIX wieku stali koryntczycy u szczytu sławy. Najlepsze wówczas kluby zawodowców zwyciężali gładko.

Bury przegrał z koryntczykami 10:3 a Manchester United 11:3.

Świetne czasy koryntczyków związane są z nazwiskami G. O. Smitha, najznakomitszego piłkarza świata. Smith grał na stanowisku środkowego napastnika, gdzie stworzył niedościgalny typ strzelca. Tak kombinacyjne pociągnięcia jego, jak i tricki techniczne stały się w Anglji przysłowiowemi. Można powiedzieć, że Smith był ojcem nowoczesnego piłkarstwa. Działalność sportowa jego przypada na lata 1894—1900.

Ostatnio statut koryntczyków uległ nieco zmianie. Mają już boisko, a od r. 1923 biorą udział w rozgrywkach o puhar Anglji.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 22 marca 1927 r.

Prezent imieninowy.

Prawicowe odłamy, mające za wykładnik swej myśli politycznej „Gazetę Warszawską“ — dawną „Dwugroszówkę“, pomiędzy wierszami w wielokrotnych artykułach wyrażały zadowolenie z okoliczności zbiegu kulminacyjnego punktu strejku w kierunku powszechnego zaprzestania pracy z dniem imienin Marszałka. Prezentem ofiarowanym przez P. P. S. Marszałkowi, nazwano strejk włókniarzy.

Nieoczekiwanem zdarzeniem dla przeciwników rządu było przyjęcie arbitrażu przez poważnione strony. Prezent imieninowy zmienił się nagle w swej treści i formie i groźba strejku powszechnego przeistoczyła się w wielkie zaufanie sfer robotniczych do rządu Marszałka.

Strejk nietylko nie poderwał autorytetu rządowego, ale przeciwnie, znakomicie go podniósł w oczach nietylko zwolenników, ale i przeciwników obecnego rządu.

Słowo rządu w decydującym momencie okazało się ważkim i, jak sama opozycja przyznaje, niemal magicznym.

Fakt ten posiada poważną donisłość, jako precedens na przyszłość i jako dowód pożądanej i koniecznej ideowej łączności pomiędzy rządem a pracą, znajdującą swój wykładnik zarówno w szerokich masach robotniczych, jak i wśród licznej inteligencji.

Bodajże to pierwszy przykład szybkiej i skutecznej interwencji rządu.

Precedens arbitrażowy, dając w wyniku zadowolenie ekonomiczne dla rzesz pracujących, będzie miał doniosłe znaczenie polityczne dla obecnego rządu, stając się aprobatą moralną przewrotu majowego i podcinając jednocześnie kiełkujące korzonki agitacji antyrządowej, jaka się systematycznie rozwija nietylko wśród prawicy, ale i w odłamach lewicowych, widzących utratę swej popularności wśród klas pracujących.

Prezent imieninowy w dniu 19 marca jest rzeczywiście drogocennym, a może w przyszłości nabrać jeszcze większych walorów.

Echa obchodu imienin Marszałka w stolicy i na prowincji wraz z wypadkiem arbitrażu stworzyły całość, mówiącą o wielkiej popularności Marszałka i rządu w Polsce, wśród niemal wszystkich sfer. Złośliwe uwagi co do ogłoszonego regulaminu przyjmowania życzeń przez starostów i wojewodów, dążące do nadania uroczystości charakteru czysto oficjalnego, przypominającego życzenia z musu — pozostały w sferze jednodniowego dowcipu, do czego na drugi dzień autorzy już się przyznać nie chcieli.

Poza stroną oficjalną szeroka ludność brała udział w obchodzie imienin, o czem najlepiej świadczył nastrój w stolicy i na głębokiej prowincji, czego żadne nakazy ani zakazy nie stworzą.

Boruta.

Nowy poseł czeski

złożył swe listy uwierzytelniające prezydentowi.

Warszawa, 21 marca.

W dniu 21 b. m. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej, p. Wacław Gyrse, przedstawił p. prezydentowi Rzeczypospolitej na specjalnej audjencji swe listy uwierzytelniające. W uroczystości tej wzięli udział minister spraw zagranicznych Zaleski, szef gabinetu cywilnego Dzieciołowski, oraz szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski. Poseł Gyrse wraz z członkami poselstwa udał się następnie przed pomnik Mickiewicza, gdzie złożył wspaniały wieniec.

Chińczyk nie myśli o przyszłości.

Łatwiej zgodzi się na obcięcie warkocza, niż na zmianę systemu gospodarowania.

Singapore, w marcu 1927 r.

O Chinach istnieje już cała ogromna literatura; wypadki ostatnie przyciągnęły na teren chiński setki korespondentów pism europejskich i amerykańskich — uderza jednak prawdziwa rozbieżność jaka panuje między poglądami przeciętnej czytającej publiczności na temat chińczyków a tem, jakiemi są oni w rzeczywistości.

Od chwili gdy mieszkańcami państwa niebieskiego zaczęto się bliżej interesować, w Europie wytworzyła się o nich opinja, której wyrazem jest pewien typ chińczyka, przyjęty powszechnie przez piszących i przez czytelników.

Chińczyk — to wielki rozsądek, wielka pracowitość, cnoty domowe, przywiązanie do dawnych tradycji, wstrzemięźliwość.

Obdarzony takiemi zaletami przechodzi do literatury. Szczególnie wiek XVIII był okresem idealizacji chińczyków. Obdarzano ich wszelkiemi cnotami, których europejczycy nie posiadali.

Kiedy w drugiej połowie XIX wieku — europejczycy przeniknęli poza wielki mur, oddzielający cesarstwo Niebieskie od reszty świata, opinja o chińczykach zmianie nie uległa. Nawet bunt bokserów i wypadki roku 1900 nie wpłynęły na zmianę zdania kół liberalnych europejskich. Raczej przeciwnie: w chińczykach widziano tych, którzy wyzyskiwani przez najeźdźców europejskich, wiedzeni rozpaczą, powstali przeciwko swym tyranom. Rewolucja chińska, masowy napływ inteligencji chińskiej do Europy i Ameryki umacniał wszystkie te sympatje.

Odrazu więc wypada mi zaznaczyć, że typ chińczyka jaki wytworzyła fantazja wieku XVIII a przechowały wieki następne, **bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości.**

Oczywiście mieszkaniec państwa środkowego ma dużo zalet, których nikt mu odmówić nie może. Z tych zalet bodaj największą jest pracowitość, rzeczywiście wyjątkowa. Ale zaleta ta jest paraliżowana przez **największe nieszczęście chińczyka, przez jego główną wadę — rutynę!**

Niema chyba trudniejszej rzeczy jak przekonać chińczyka, ażeby zeszedł z drogi, po której sto przed nim pokoleń już kroczyło. Choćby droga ta była najfatalniejszą, choćby wyraźnie przynosiła zgubne następstwa — **chińczyk łatwo z niej nie ustąpi.**

Rutyna zabija przedewszystkiem gospodarczo Chiny. Gospodarka chińska jest osobliwością, o której warto będzie kilka słów powiedzieć. Trzeba więc odrazu stwierdzić, że chińczyk godnym jest podziwu za swą **pracowitość i wytrwałość, które go nie opuszczają w najgorszych warunkach.**

Przedewszystkiem gospodarka chińska odbywa się pod znakiem następującego przysłowia: **„niema tak chudego psa, z któregoby się nie wyciągnęło nieco tłuszczu“.**

To przysłowie stosowane przez administrację chińską, sprawia, że urzędnik chiński dokazuje cudów na polu ściągania przeróżnych łapówek od największych nędzarzy. Opłacanie urzędników i t. p. zajmuje w budżecie każdego chińczyka stałą, a pokaźną pozycję. Zresztą ciągłe wojny domowe kończą dzieło zniszczenia, zaczęte przez administrację miejscową.

Różni generałowie grabią spokojną ludność bez najmniejszych skrupułów. Strategja chińska nakazuje jednemu generałowi przekupić drugiego, lub przeciągnąć (przy pomocy brzęczących argumentów) część jego armji na swoją stronę. Stąd wojna jest tu rzeczą kosztowną. Płaci za nie cynicznie zrabowana ludność.

Pracuje więc chińczyk w warunkach fatalnych, ale pogarsza je jeszcze stokrotnie z własnej winy, wskutek fatalnych metod gospodarczych. Chiny to wielki kraj rolniczy: **90 proc. ludności zajmuje się rolnictwem.** Ziemia jest podstawą tego wielkiego kraju. Powstaje pytanie, jaką przyszłość ma rolnictwo chińskie oraz jaki jest jego stan dzisiejszy.

Kiedy znajdziemy się w Chinach Wschodnich, **uderzy nasze oczy dziwna osobliwość krajobrazu: zupełny brak drzew.** Nietylko lasów, ale zagajników krzaków nawet nigdzie nie dostrzeżemy. Zaledwie tu i ówdzie, w rzadkich odstępach neliczne kępy drzewek. Nie znaczy to, że tak zawsze było. Ale od paru wieków wieśniak chiński bez miłosierdzia niszczy zadrzewienie. Rąbie drzewo na opał, na budynki, niszczy je, by rozszerzyć płaszczyznę zasiewów, tępi, gdyż tępił je ojciec i dziad. Nie myśli o tem, że brak drzew — to wysuszenie gleby, to śmierć dla jego dzieci. **Całą gospodarkę prowadzi z dnia na dzień, ot, byle się wyżywić i zaspokoić apetyty urzędnika, policjanta i oficera.**

Bydła nie hoduje chyba w znikomej ilości i nędznego gatunku. O ulepszeniach gospodarczych nie chce nawet myśleć. Nie lepiej mają się rzeczy w innych częściach olbrzymiego kraju. Północ słynna ze swej urodzajnej gleby, **ogołocona** jest zupełnie z drzew i bydła.

Wiadomą jest rzeczą, jaką rolę odgrywa zalesienie pod względem obfitości wilgoci i opadów atmosferycznych. Tępienie lasów to groźba wysuszenia kraju, zamienia go w pustynię. I już dziś to groźne zjawisko — susza — daje się w Chinach zauważyć. Na północy w Szan-Si można znaleźć wielkie przestrzenie, ongiś słynne ze swej żyzności, a dziś przez brak drzewa zamienione w posępne pustynie.

Zeuropeizowani chińczycy **usiłują** często walczyć z tym stanem rzeczy. **Wysiłki ich idą na marne. Wieśniak chiński obliczem swem skierowany jest wyłącznie w stronę przeszłości. Wie, że przodkowie tak robili, nie ośmieli się postąpić inaczej. Łatwiej zgodzi się na obcięcie warkocza, niż na zmianę systemu gospodarowania,** który wyrósł z głębokiej tradycji. Przyszłość zupełnie go nie obchodzi. Co się ma stać to się stanie.

„Mon man tsan“ — „idź powoli, nie śpiesz się“ — jest jego dewizą.

Ten konserwatyzm chiński, brak przewidywań na przyszłość, już dziś doprowadził do ciągłych głodów w poszczególnych prowincjach. Głód jest tu zjawiskiem normalnem, stałem, a należy przewidywać, że w przyszłości sytuacja nieustannie będzie się pogarszała.

Ruch europejski ogarnął tu zwierzchnie warstwy społeczne, nie docierając zupełnie do mas. Zresztą inteligencja chińska z przedziwnem doktrynerstwem kłóci się na tematy najbardziej europejskie, nie dostrzegając, że Chiny w ciągu kilku dni przekształcić się nie da. Kolos chiński potrafi wygnać europejczyków, ale czy potrafi zarazem zerwać z zabójczą rutyną, czy potrafi pójść po drodze samodzielnej twórczości, a przynajmniej — czy prędko to potrafi — jest inną zgoła kwestją.

H. A.

Likwidacja niezależnej partji chłopskiej.

Zarząd spalił wszystkie wykazy członków.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Uznanie niezależnej partji chłopskiej za stronnictwo nielegalne stało się faktem dokonanym. Dowiadujemy się, iż władzom N. P. Chł. wiadomą była już przed kilku dniami decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych i wobec tego zarząd tej partji spalił wszystkie wykazy członków, listy prenumeratorów organu partyjnego i rozwiązał się.

Klub poselski N. P. Chł. zawiadamia w specjalnie wydanym komunikacie, że zachowa swą nazwę i jednocześnie zaskarży decyzję ministerstwa do najwyższego trybunału administracyjnego.

Jednocześnie na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniesie N. P. Chł. wniosek nagły o wezwanie ministra spraw wewnętrznych do umotywowania przed sejmem swej decyzji.

Zważywszy jednak wrogi w sejmie nastrój przeciw tej partji dawno już pomawianej o komunizm, przejście wniosku tego jest wykluczone.

W ten sposób N. P. Chł., której uniemożliwione zostało między innemi stanięcie pod tą nazwą do wyborów, przejdzie do roboty nielegalnej — tak przynajmniej zapowiadali wczoraj w sejmie jej posłowie.

Nowy projekt procedury karnej.

Członkowie komisji prawniczej sejmu twierdzą, iż jest on reakcyjny.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Połączone komisje prawnicze sejmu i senatu pod przewodnictwem posła dr. Marka (PPS) odbyły dziś wspólne posiedzenie, na którem prezydent komisji kodyfikacyjnej prof. dr. Fierich złożył sprawozdanie o wynikach prac komisji. Prof. Fierich przedstawił działalność komisji kodyfikacyjnej nietylko za ostatni rok, lecz zobrazował całokształt prac komisji od czasu powołania jej do życia. Ze sprawozdania tego wynika, iż szereg prac ustawodawczych zostało ogłoszonych drogą dekretu prezydenta Rzplitej względnie też uchwałami ciał ustawodawczych. Ponadto przedstawione zostały **ministerjum sprawiedliwości gotowe projekty ustaw, m. in. projekt ustawy o sądach dla nieletnich oraz projekt procedury karnej.**

Członkowie komisji prawniczej wyrażają opinję co do projektu procedury karnej, wniesionej do min. sprawiedliwości, że jest ona bardziej reakcyjna, niż ustawa austrjacka z przed 54 lat i odnośna ustawa rosyjska z przed 50 lat.

W obradach komisji prawniczej biorą również udział członkowie prezydjum komisji kodyfikacyjnej, sędzia sądu najwyższegoRappaport, mec. Konic, prof. Lutostański, prof. Górski a nadto prof. Koszembar-Łyskowski oraz delegaci ministerjum sprawiedliwości sędziowie: Dąbrowski, Jamontt i adwokat Głębocki

Poseł Patek w Warszawie

zdaje relacje marsz. Piłsudskiemu.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Poseł polski w Moskwie, p. Patek, po trzytygodniowym objeździe Rosji sowieckiej przybył do Warszawy i przyjęty był wczoraj przez ministra Zaleskiego, a wieczorem spólnie z nim przez premjera marsz. Piłsudskiego, który czuje się już lepiej.

Tematem konferencji była sprawa rozpoczęcia rokowań o polsko-sowiecki pakt o nieagresji, którego zawarcie jest główną misją poruczoną posłowi Patkowi. Jego obecny pobyt w Warszawie ma dla rozpoczęcia rozmów dyplomatycznych pierwszorzędne znaczenie.

Niebezpieczna szajka bandycka

została aresztowana przez łódzką policję śledczą.

Urzędowi śledczemu po dłuższem dochodzeniu udało się zlikwidować groźną szajkę bandycką, która gnieździła się w łódzkich melinach złodziejskich.

Banda ta w styczniu bieżącego roku zorganizowała napad na właściciela sklepu spożywczego, Joska Kempińskiego, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 107.

Opryszki, uzbrojeni w rewolwery i łomy żelazne, wtargnęli do mieszkania sklepikarza i steroryzowali wszystkich domowników.

16-letniej córce Kempińskiego udało się jednak wymknąć z mieszkania i zaalarmować sąsiadów.

Bandyci, obawiając się, iż zostaną aresztowani, zbiegli, nie tknąwszy niczego.

Przed tygodniem aresztowano jednego z sprawców napadu, niejakiego Szabelę.

Ustalono, iż Szabela utrzymywał stały kontakt z kilku osobnikami, którzy tworzyli spreżyście zorganizowaną szajkę bandycką, grasującą od dłuższego czasu w województwie łódzkiem.

Bandyci przebywali ostatnio stale w Łodzi, gdzie

planowali szereg napadów rabunkowych

Na czele szajki stał osobnik wielce popularny w sferach bałuckich apaszów,

znany pod pseudonimem „Kot".

„Kot", obawiając się władz policyjnych, zmieniał stale miejsce pobytu. Znając dokładnie wszystkie meliny złodziejskie, nocował codziennie w innej.

Po żmudnem dochodzeniu pierwszej brygadzie urzędu śledczego udało się stwierdzić, iż był to Franciszek Kotowski, osobnik kilkakrotnie karany już więzieniem za wyprawy bandyckie.

Wczoraj w nocy zarządzono obławę w melinach złodziejskich, w rezultacie której

cała banda znalazła się w potrzasku.

Aresztowani zostali: Kotowski, Stanisław Woźniak i Chaberski, przy którym znaleziono rewolwer z nabojami.

Osobnicy ci byli sprawcami napadu na mieszkanie Kempińskiego, zorganizowanego wspólnie z aresztowanym przed tygodniem Szabelą.

Czterej ci bandyci pod dowództwem herszta „Kota" planowali w najbliższych dniach napad rabunkowy na jednego z kupców, zamieszkałego w śródmieściu.

W ten sposób w ciągu krótkiego czasu łódzkiemu urzędowi śledczemu udało się wykryć drugą szajkę bandycką.

—d—



Drużyna piłkarska „Genoa" w Genui, udała się in corpore na mecz do Ostji na samolotach, otwierając w ten sposób ruch pasażerski na tej nowej linji komunikacyjnej.

Nareszcie dowiemy się,

co się działo w Łagiewnikach.

W swoim czasie koło narodowe zgłosiło na plenum rady miejskiej wniosek w sprawie utworzenia specjalnej komisji z pośród przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich dla zbadania sprawy nadużyć w lasach majątku miejskiego Łagiewniki.

Po uchwaleniu tego wniosku przez radę miejską — biuro rady zwróciło się do wszystkich frakcji o desygnowanie swych przedstawicieli do tej komisji, która prace swe oprzeć ma na bardzo obszernym materjale źródłowym oraz która dokooptować ma do swego grona szereg fachowców i rzeczoznawców.

Obecnie, po zatwierdzeniu odnośnych kandydatur członków komisji — ukonstytuowała się ona, wybierając na przewodniczącego radnego Bartczaka, zastępcę — radn. Danielewicza i sekretarza — radn. Klima.

Nadzór sądowy

nad firmą „M. Dobrzyński".

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał wniesione przez adw. Planera podanie firmy M. Dobrzyński, handel barwników i chemikalji (Narutowicza 38) o roztoczenie nad firmą tą nadzoru sądowego.

Z podania dowiadujemy się, że firma Dobrzyński znalazła się ostatnio w ciężkiem położeniu finansowem wskutek tego, że zmuszona była sprzedawać towar na długoterminowy kredyt, sama rozporządzając zaledwie półtoramiesięcznym kredytem w bankach (Depozytowym i Dyskontowym). Zobowiązania z własnych weksli wynoszą 38.951 zł.

Z załączonego do sprawy bilansu wynika, że aktywa firmy przewyższają jej pasywa dziesięciokrotnie i składają się z następujących pozycji: udział w hotelu „Polonja" — 204.820 zł., skład towarów, portfel wekslowy, należności z tytułu otwartych rachunków, urządzenia i udziały w nieruchomościach.

Sąd (przewodniczył p. sędzia Łodziewski), po naradzie, wyznaczył nadzór na przeciąg 6 miesięcy. —c—

Porozumienie z wierzycielami

zostało zawarte przez firmę H. Kadler.

Wczoraj w sądzie okręgowym, pod przewodnictwem p. sędziego handlowego Kopczyńskiego (jako sędziego komisarza) odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy H. Kadler Sukcesorowie, wykończalnia i farbiarnia (Anny 14).

Zebrani jednomyślnie zawarli z firmą układ, na mocy którego firma zobowiązała się w ciągu dwuch tygodni po uprawomocnieniu się wyroku, podnoszącego upadłość, zapłacić 20 procent długów.

Ogólna suma wierzytelności wynosi przeszło 151 tysięcy złotych.

Zaznaczyć warto, że upadłość firmy Kadler trwała około dwuch lat.

Wnuczka sułtana--komiwojażerką.

Pracuje „w jedwabiu i wełnie" i zarabia niezgorzej.

Bałkańskie kraje objeżdża księżniczka Fethie, wnuczka sułtana Abdul Hamida II-go.

Piękna turczynka, władająca kilkoma językami, podróżuje w charakterze agentki handlowej pewnej francuskiej fabryki towarów wełnianych i jedwabnych.

W roku 1915 księżniczka Fethie wzbudziła niemałą sensację w Paryżu.

Liczyła wtedy zaledwie lat szesnaście i uciekła z haremu w Stambule.

Nie mogła bowiem znieść niewoli haremowego życia i bezczynności.

Młodziutka panienka zajęła się wtedy jedna z francuskich działaczek społecznych i oddała ją na naukę.

Księżniczka Fethie ukończyła szkołę handlową i wykazała wielkie zdolności kupieckie.

Emancypowana Turczynka zarabia około 100 tysięcy franków rocznie jako agentka i nie ma żalu do republiki, iż odebrała apanaże członkom sułtańskiego rodu.

Z muzyki.

—:—

Niedzielny poranek filharmoniczny.

Ostatni poranek filharmoniczny znów cechowała pewna niedbałość w układzie programu. Wadę tę naszych poranków podkreślałem już nieraz. Wynika ona z braku zdecydowanej linji wytycznej oraz z niezdawania sobie sprawy ze znaczenia pedagogicznego, jakie te poranki u nas posiadają.

I tak znów tym razem dano nam jakąś mieszankę najrozmaitszych „kawałków", dobrą może, jeśli idzie o koncert w jakimś ogródku letnim, ale stanowczo niedopuszczalną na koncercie symfonicznym.

Koncerty bowiem wieczorowe, a więc te „właściwe" symfoniczne są u nas rzadkością. Siłą rzeczy zatem publiczność, spragniona dobrej muzyki symfonicznej, garnie się do tych poranków. Z tem trzeba się liczyć, trzeba dać naszym muzykalnym rzeszom coś innego, aniżeli np. dwie suity Bizeta w jednym programie!

Jaśniejszym promykiem niedzielnego poranku miał być koncert skrzypcowy Beethovena. Miał być, powtarzam, ale, niestety, nie był. Solistka bowiem, p. Lili Hakowska, była tak fatalnie usposobiona i tak niemożliwie stremowana, że trudno z tego występu sąd wydać o tej młodej skrzypaczce.

Jednakże pewne zastrzeżenie rzuca się tu mimowoli: dlaczego terenem eksperymentacyjnym dla niedojrzałych, czy też nieopanowanych skrzypaczek ma być właśnie koncert Beethovena, ta perła repertuaru skrzypcowego, utwór o tak wielkiej głębi duchowej, że tylko nielicznym wybrańcom, i to tylko skończonym artystom, jest dostępny.

Jeśli więc nawet p. Hakowska, w co, mimo jej niefortunnego występu, chcę wierzyć, ma kult i zrozumienie dla promienistych wzlotów ducha betthovenowskiego, to niechaj właśnie w imię tego kultu koncert skrzypcowy Beethovena pozostawi za nawiasem swoich intencji artystycznych.

Wyjdzie to z pewnością na korzyść i nieśmiertelnemu Beethovenowi, i cierpliwym słuchaczom, i samej koncertantce!

L. P

Osobiste.

Łodzianka, p. Irena Reicherówna, inż. chemji, została mianowana przez min. oświaty w Paryżu asystentką znanego profesora i członka Akademii Francuskiej Gringnarda.

***

Łodzianin, Samuel Szaja, ukończył wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra prawa.

Wiadomości bieżące.

MARZEC 22 WTOREK

Dziś: Katarzyny W.
Jutro: Katarzyny Kr.

Wschód słońca 5.36
Zachód o g. 17.50
Wschód ks. g. 20.59
Zachód o g. 9.19
Długość dnia: 11.52
Przybyło dnia: 4.28

Na marginesie.

Broni nas — dyplomacja...

—:—

Nie mam na myśli tych urzędowych, zimnych wyfraczonych gentlemanów, którzy nigdy nie rozmawiają, lecz tylko konferują, nie piszą listów, lecz same noty, nie są mianowani, lecz akredytowani, nie jedzą i nie piją, lecz podejmują i są podejmowani — uroczyście, z pompą i obowiązkowem wygłaszaniem mów, niemniej pięknych, jak niezrozumiałych...

Mówię o ludziach zwykłych, codziennych, szarych, którzy dla dopięcia swoich małych celów, również uprawiają dyplomację, zasadniczo mało różniącą się od tej wielkiej, uznanej jako specjalny kunszt.

Człowiek, pozbawiony minimalnych przynajmniej zdolności dyplomatycznych i operujący wszędzie i zawsze dzidą prawdy — przypomina słonia, wpuszczonego do składu porcelany. Potłucze najcenniejsze i najpiękniejsze cacka i sam się porani.

Prawdę należy chować dla siebie, prawdę należy trzymać w pochwie, bo jest to broń, która nęci i kusi, ale którą niezwykle trudno jest utrzymać.

Ojcowie nasi twierdzili, że trzeba o nią walczyć, że trzeba jej szukać, wyobrażali sobie snać, że jest to piękna bogini, więziona przez złe moce.

Jakże się mylili! Nic łatwiejszego, jak zetknąć się z prawdą, jest ona wszędzie, narzuca się nam, łapie za poły, krzyczy, woła:

— Oto jestem! Chodź do mnie! Bierz mnie!

A ludzie coraz bardziej od niej uciekają i cały swój spryt wytężają w kierunku ominięcia tej starej panny, która nic, prócz cnoty, nie posiada.

Poco komu takie pudło? Ani urody, ani posagu!

I aby się obronić przed jej natręctwem, aby nie pójść po linji pochyłej wprost w zimne objęcia prawdy, ludzie stosują wciąż nowe sposoby, a najpewniejszym, najmilszym, najbardziej celowym jest — dyplomacja:

Nienawidzieć z uśmiechem, kochać z miną obojętną, śmiać się, gdy serce pęka z żalu i rozpaczy, załamywać ręce, gdy dusza skacze z radości!

A robić to wszystko umiejętnie, w porę, prawie na serjo — to już jest szczyt dyplomacji!

Prawdy nikt nie chce, prawdy nikt nie potrzebuje...

Ona sama przychodzi i staje w nocy, gdy jesteś sam, u twego wezgłowia — i skrzeczy i kracze...

I jeszcze wtedy, gdy umierasz... Wtedy niema dyplomacji — jest prawda!

Śmerć bowiem jest jej zwycięstwem.

Valet.

Łódź pracuje.

Wszystkie fabryki zostały uruchomione

W dniu wczorajszym inspektor pracy Wójtkiewicz skomunikował się telefonicznie z głównym inspektorem pracy p. Klottem, oraz z min. pracy, celem przedłożenia raportu o sytuacji, jaka wytworzyła się po likwidacji strejku w przemyśle włókienniczym.

Od rana ruszyła większość fabryk włókienniczych z wyjątkiem kilku wielkich fabryk, których uruchomienie wymaga dłuższego czasu, a które uruchomione zostały pod wieczór.

Po zapoznaniu się z sytuacją na podstawie tego raportu inspektor główny p. Klott oświadczył inspekt. Wójtkiewiczowi, iż narazie przyjazd przedstawicieli przemysłu włókienniczego ani też reprezentantów związków pracowniczych do Warszawy nie jest w związku z arbitrażem spodziewany.

Nastąpić to będzie mogło dopiero po zapoznaniu się przez komisję arbitrażową z całokształtem postulatów podwyżkowych, wysuniętych przez związki zawodowe. (E)

Łódź bez chleba.

Piekarze domagają się podniesienia ceny maksymalnej na chleb

Konferencja u inspektora pracy nie dała rezultatu.

Wczoraj o godz. 5-ej przed wiecz. odbyła się w inspektorjacie pracy konferencja przedstawicieli procowników piekarskich oraz majstrów, zwołana z inicjatywy okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza dla zlikwidowania przedłużającego się strejku pracowników piekarskich.

W związku z wysuniętemi żądaniami podwyżkowemi przedstawiciele majstrów piekarskich oświadczyli, że żadnej podwyżki pracownikom udzielić nie mogą, a nawet zaofiarowana przez nich początkowo podwyżka 5 proc. nie może być zastosowana i zaproponowana została

wskutek nieścisłych danych kalkulacyjnych.

Obecnie, gdy od soboty podrożała mąka, a magistrat nie zgodził się na podwyższenie cen chleba przez piekarzy

o podwyżce nie może być mowy.

Piekarze już obecnie pracują ze stratami ponieważ niema zastosowania ustalona, w swoim czasie zasada, iż

cena kilograma mąki odpowiadać winna cenie kilograma chleba.

Obecnie zaś cena kilograma mąki wynosi 71 groszy, chleba zaś — 65. Piekarze zmuszeni będą z powodu tych strat ograniczyć produkcję swą do minimum.

W odpowiedzi na te wywody przedstawiciele pracowników zagrozili, iż strejk zaostrzą, nie cofając się przed stosowaniem takich środków, które zmuszą pracodawców do ustępstw.

Na tem konferencje bez rezultatów przerwano. (E)

Bez grosza przy duszy

ze straszliwem piętnem na nazwisku

stają, bezradni, wypuszczeni na wolność więźniowie.

Los przestępców kryminalnych, wypuszczonych na wolność po odbyciu kary więzienia, jest zagadnieniem społecznem, którego ani czynniki rządzące, ani samo społeczeństwo nie tylko nie próbują rozwiązać, lecz nawet nie obejmują w całej jego doniosłości.

Odzyskawszy pewnego dnia swobodę ruchów, więźniowie radośnie wybiegają poza obręb więzienia — i najczęściej

staje bezradnie na ulicy

nie wiedząc, dokąd się [illegible], do czego zabrać i za co żyć i nie[illegible] zaledwie z pośród nich mają rodziny, które chcą i mogą ich wesprzeć, większość natomiast tych wykolejeńców

bez grosza przy duszy,

ze straszliwem zato piętnem na nazwisku rozpoczyna długą tułaczkę, napróżno poszukując jakiegoś zajęcia i zarobku.

W tych warunkach recydywizm wśród przestępców, zwłaszcza przestępczyń kryminalnych jest zjawiskiem nie mniej koniecznem, niż tragicznem.

W problemat ten, pozornie tak bardzo daleki od słonecznej krainy sztuki, z podziwu godnem przejęciem wniknęła artystka teatrów niemieckich Jadwiga Wangel, nie szczędząc swych wysiłków, ani środków materjalnych, wyzyskując wszystkie swe stosunki i wpływy, doprowadziła ona wreszcie do urzeczywistnienia plan założenia

ogniska dla kobiet wypuszczonych z więzień

ogniska, będącego dla nich nietyle, chwilowym przytułkiem, ile — co ważniejsze — szkołą przygotowawczą, która ułatwiłaby im następnie uzyskanie pracy i stanowiska. Ognisko, otwarte w październiku roku ubiegłego, w ciągu kilku miesięcy rozwinęło się tak pięknie, że pani Wandel z dumą i wiarą w przyszłość może pokazywać je dziś ludziom, najsceptyczniej do jej przedsięwzięcia usposobionym.

Ognisko znajduje się w Hubertushohe, miejscowości, leżącej w odległości dwuch niespełna godzin od Berlina. Duży, starannie utrzymany park, obszerny dom, przed 23-ma laty przeznaczony na sanatorjum, obecnie celowo przebudowany, jeziorko, cisza i spokój otaczającej przyrody stanowią idealne warunki zewnętrzne, które energja i entuzjazm Jadwigi Wangel potrafiły odpowiednie wyzyskać.

Każda z dziewcząt i kobiet może tu sobie obrać rodzaj pracy, do jakiego się najbardziej nadaje: w ogrodzie czy w kuchni, w pralni czy szwalni zdobywa pod fachowem kierownictwem

gruntowne podstawy zawodu

mającego zapewnić jej normalną egzystencję. Istniejąca przy Ognisku szkoła ogólnokształcąca dostarcza elementarnych wiadomości tym, które życie od najmłodszych lat odepchnąło od źródła wiedzy.

Niedziela w ognisku jest dobrze zasłużonym dniem wypoczynku: spacery, gry i czytanie wypełniają godziny święta, którego wielką atrakcją jest

wyświetlenie obrazu filmowego.

Pensjonarki w ognisku pozostają kilka lub kilkanaście tygodni. W ciągu pięciu miesięcy uciekły z ogniska tylko dwie: jedna, podająca się za hrabinę, druga — skuszona możliwością szybszych zysków.

Pani Wangel zamierza założoną instytucję znacznie rozszerzyć: w najbliższej przyszłości planuje otworzyć zakład w Berlinie, będący jakby przedłużeniem i uzupełnieniem Ogniska w Hubertushohe.

Ciupa pójdzie do „ciupy"

za pobieranie nadmiernych stawek ubezpieczeniowych.

Na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1921 roku wszystkie zabudowania o charakterze niefabrycznym, muszą być ubezpieczone w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.

Składki ubezpieczeniowe pobierane są od poszczególnych płatników przez urzędy gminne, które z kolei przekazują pieniądze dyrekcji ubezpieczeń.

We wsi Kalinka pod Łodzią był sołtysem Władysław Ciupa, do którego obowiązków należało ściąganie składek ubezpieczeniowych od miejscowych gospodarzy.

Gospodarze wsi Kalinka niejednokrotnie zwracali uwagę, iż sołtys pobiera od nich

nadmierne stawki ubezpieczeniowe.

Michał Jacha, jeden z mieszkańców tej wsi, stwierdziwszy, iż Ciupa ściągnął od niego zbyt wysoką sumę, powiadomił o powyższem łódzki sejmik powiatowy.

Na skutek tej skargi sejmik powiatowy przeprowadził śledztwo, które ujawniło, iż sołtys pobrał nadmierne stawki ubezpieczeniowe od 67 płatników wsi Kalinka i otrzymaną nadwyżkę w wysokości

116 złotych 26 groszy przywłaszczył sobie.

Ciupę pociągnięto do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym sołtys znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego.

Ciupa na rozprawie przyznał się, iż pobrał od poszczególnych płatników w roku 1924 nadmierne składki ubezpieczeniowe, wypisując na kwitach większe sumy, niż się należało.

Oskarżony tłumaczył się, iż pragnął kupić za otrzymane 116 złotych materjały na remont obórek gromadzkich.

Materjały te zakupił rzeczywiście, lecz ponieważ zebranie gromadzkie nie przyjęło do wiadomości jego zakupów,

zatrzymał dla siebie budulec.

Do sprawy zawezwano siedemdziesięciu kilku świadków, włościan ze wsi Kalinka, oraz przedstawiciela dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, którzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd, po wysłuchaniu mowy prokuratora Mandeckiego i mowy obrońcy, wydał wyrok, mocą którego **Ciupa został skazany na 4 miesiące więzienia.**

das.

Pos. Witos w Łodzi.

Widocznie wybory są już za pasem.

Ostatnio w województwie łódzkiem odbyło się kilka zjazdów powiatowych polskiego stronnictwa ludowego „Piast", jak: w Wieluniu, Słupcy, Koninie.

Na zjazdach byli obecni posłowie Witos, prezes stronnictwa, Bobek, wiceprezes stronnictwa, Kwaliński i poseł Ligocki, oraz cały szereg osób z zarządu głównego stronnictwa.

Na wspomnianych zjazdach kierownicy danych zarządów powiatowych stronnictwa zdawali sprawozdanie ze swej działalności, jako też były omawiane sprawy polityczno-gospodarcze Polski.

Ostatnio odbył się również zjazd zarządu wojewódzkiego wspomnianego stronnictwa **w Łodzi, gdzie byli obecni wszyscy wspomniani posłowie.**

N. P. Ch. — nielegalna.

Zarządzenie min spraw wewnętrznych.

Wczoraj na murach miasta ukazało się zarządzenie p. wojewody Jaszczołta o niezależnej partji chłopskiej.

Odezwa stwierdza na wstępie, że niezależna partja chłopska dąży metodami bolszewickiemi do sprzeciwiania się władzom i podważania bytu państwa, wobec czego uznana została przez ministra spraw wewnętrznych za partję nielegalną.

Władze wobec tego ostrzegają obywateli przed należeniem do tej partji lub współdziałania z nią, co będzie karane z całą surowością prawa. (b)

Metalowcy pracują

w oczekiwaniu wyniku arbitrażu.

Wczoraj przed wieczorem odbyło się walne zebranie strejkujących robotników-metalowców z udziałem przedstawicieli zarządu głównego, przybyłych z sekretarzem p. Gruszką na czele. Na zebraniu tem omawiano wnioski inspektora pracy Wojtkiewicza w sprawie likwidacji strejku, a to z uwagi na rozpoczynające się w Warszawie w piątek rokowania pomiędzy przemysłowcami metalowemi a związkami robotników metalowych w sprawie nowych warunków płac. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono z dniem dzisiejszym podjąć prace, oczekując na wynik rokowań warszawskich oraz ewentualne wyniki arbitrażu w przemyśle włókienniczym.

Wyrazy głębokiego współczucia p. HALINIE POLAKOWÓWNIE z powodu zgonu Jej Ojca

b. p.

BORYSA POLAKOWA

składają

WAJS, LIBERMAN MARKUS I JASINOWSCY.

Nauczycielce swej p. Golabergowej oraz córkom Jej, — koleżankom naszym wyrażamy szczere współczucie z powodu zgonu Ojca Ich.

Abiturjentki 1926|27
Gimnazjum J. ABA.



TEATR MIEJSKI.

—:—

„ZŁAMANA DRABINA".

Taki tytuł nosi najbliższa premjera Teatru Miejskiego, wyznaczona na nadchodzącą sobotę. Będzie nią najnowsza komedja 3 aktowa pióra dwóch wybitnych komedjo-pisarzy francuskich: Pawła Gavault'a oraz Jerzego Berr'a.

**

Dziś wtorek, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowem pełen sentymentu i humoru „Proboszcz wśród bogaczy" z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.)

Jutro, środa również po cenach najniższych barwna, efektowna komedja kostjumowa Ad. Grzymały - Siedleckiego „Popas króla jegomości"

W piątek po raz 16-ty i ostatni przed zejściem z afisza „Mecenas Bolbec i jego mąż". Ceny najniższe. Bilety od dziś.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek wieczorem i dni następnych, chiński [illegible] ...yczny „Mandaryn Wu".

ODCZYT KARIN MICHAELIS.

Znakomita powieściopisarka znana z całego szeregu dzieł tłomaczonych na wszystkie języki europejskie, a zwłaszcza „Wiek niebezpieczny kobiety" przyjeżdża do Łodzi w sobotę dnia 26 b. m. aby wygłosić w Sali Filharmonji odczyt w języku niemieckim na temat „Miłość — Małżeństwo—Rozwód". Odczyty Karin Michaelis w Berlinie, Paryżu i Wiedniu cieszyły się niebywałem powodzeniem, a sale na kilka dni przed ogłoszeniem odczytu były doszczętnie wyprzedane. Znakomity gość będzie niewątpliwie i u nas owacyjnie przyjmowany przez publiczność łódzką. Początek odczytu o godz. 8,30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

DZISIEJSZY ODCZYT LEO BELMONTA O KOBIECIE W SZALE DANCINGÓW.

Dziś o godz. 8,30 wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany odczyt wybitnego publicysty i literata Leo Belmonta na temat kobieta współczesna w szale dancingów Odczyt ten — jak było do przewidzenia — wywołał olbrzymie zointeresowanie śród szerokich kół naszej inteligencji. I nic dziwnego. Pan Belmont jest nietylko fascynującym mówcą, lecz także satyrykiem, poetą i uczonym, a temat jaki obrał na dzisiejszy odczyt w Łodzi jest istotnie aktualnym. W prelekcji swej znakomity prelegent mówić będzie m. in. o kobiecie dzisiejszej na tle powojennej cywilizacji, o psychozie nowoczesnych tańców i znaczeniu ich w życiu, o tańcu i miłości o tańcu jako ścieżce, wiodącej do małżeństwa i t. d. Należy przypuszczać więc że sala Filharminji okaże się zbyt szczupłą, aby pomieścić wszystkich tych, którzy interesują się tym bodaj dziś najbardziej ciekawym zagadnieniem psychopatji społecznej jakim jest szał tańca. Bilety w kasie Filharmonji .

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom naszego najukochańszego

B. P.

Dawida Bukieta

a w szczególności panu Juljuszowi Lewsztajn za wypowiedziane słowa pociechy składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

Dzieci, Brat i Rodzina.

W dniu 19 marca r. b. zmarł długoletni b. pracownik Gazowni Miejskich w. Łodzi

B. P.

Markus BANKIER

emeryt

W zmarłym tracimy życzliwego i serdecznego Kolegę, to też wspomnienie o Nim zachowamy na zawsze w pamięci.

Urzędnicy Gazowni Miejskich w Łodzi.

W dniu 19 marca r. b. zmarł nasz długoletni b. pracownik Gazowni miejskich w Łodzi

B. P.

Markus BANKIER

emeryt

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego b. współpracownika, to też wspomnienie o Nim zachowamy na zawsze w pamięci.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Głęboko wzruszeni śmiercią

b. p. Dawida Bukieta

(członka Tow. Linas Hacholim)

wyrażają pozostałej Rodzinie zmarłego szczere współczucie

Zarząd Tow. Linas-Hacholim, Południowa 19

O czystą wodę.

Zbiorniki winny być przykryte.

Wobec częstych skarg mieszkańców naszego miasta, iż woda, używana z wodociągów, jest brudna i cuchnąca, oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej zwraca uwagę właścicielom domów, aby rezerwuary z wodą, znajdujące się na poddaszach, były nakryte pokrywą, zabezpieczająca wodę od kurzu i możliwości dostania się do rezerwuaru szczurów i t. p.

Jednocześnie oddział sanitarny wydał dozorom sanitarnym polecenie, aby przy dokonywaniu oględzin sanitarnych posesyj zwracały specjalną uwagę na zbiorniki z wodą, i o ile one nie będą nakryte — pociągać winnych, do odpowiedzialności karnej.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek 22-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Odczyt p. t. „Jak książka powstaje" — wygłosi p. Świerkowski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski i p. Walerja Dobosz-Markowska (śpiew).

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Pod dźwięki Karmanjoli" — wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Spinoza" (w 250-tą rocznicę zgonu) — wygłosi prof. Ignacy Myślicki.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny kameralny poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzelowa (fortepian) i p. Lidja Kmitowa (skrzypce).

W programie: Sonata skrzypcowa C-moll op. 30 Nr. 2 i Sonata A-dur op. 47 (Kreutzerowska). Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM (fala 422.6 mtr.). 20.45 — Koncert wokalno-muzyczny.

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.). 20.05 — „Cyrulik Sewilski", opera Era Diavolo.

GRAZ (fala 357.1 mtr.). 20.05 — Koncert stryjski.

Z gorącym apelem.

zwraca się do wszystkich obywateli naszego miasta

„KOMITET TYGODNIA SIEROTY ŻYD."

o pomoc i współdziałanie w zbiórce ofiar w mieszkaniach prywatnych, kantorach, biurach i sklepach.

Do przeprowadzenia tej akcji, mającej na celu zasilenie funduszów na utrzymanie sierot w zakładach i w opiece prywatnej, komitet przystąpił w ten sposób, że upoważnił jednego z lokatorów w każdym domu, do odwiedzania swych sąsiadów.

Nie znajdzie się ani jeden członek społeczeństwa, bez względu na stan wieku i majątku, któryby w miarę możności nie poparł tej akcji.

Starajcie się ułatwić pracę naszemu sąsiadowi.

Niechaj każdy da, wiele może, a Łódź pokaże, że zna swój święty obowiązek — „Obowiązek względem sieroty".

Upoważnieni do zbiórki zaopatrzeni są w legitymacje oraz listy lokatorów, którzy proszeni są o położenie własnego podpisu obok sumy wymienionej jako ofiara.

OFIARY.

Do adm. Republiki wpłynęło:

Dla uczczenia pamięci b. p. Matki koleżanki p. Róży Jollesówny personel szkoły Nr. 157 —

na Dom Sierot (Północna 38) — zł. 17,50.

Czy Pani jest dobrą gospodynią?

Gospodarstwo domowe zostało zupełnie zmechanizowane.

Całe menu współczesnego człowieka zawarte jest w tubkach, pastylkach i proszkach.

Paryż, w marcu 1927 r.

Przeciętna brzydka lub ładna — rzecz smaku estetycznego — szafa normalna z której, po otworzeniu i za pociśnięciem guzika, opuszcza się, prostopadle w niej umieszczone, łóżko. Boczne jej skrzydło, majoliką wyłożone, zawiera umywalnię z niezbędnymi przyborami tualetowymi.

Biały, lakierowany kredensik skromnych rozmiarów, kryjący w swojem, łatwo rozsuwającem się wnętrzu całkowitą zastawę stołową, wszystkie narzędzia do gotowania, minjaturową kuchenkę elektryczną, spiżarenkę, lodownię i nawet krzesełko, mogące nie bacząc na jego filigranowe kształty, wytrzymać cię żar najsolidniejszego garnkotłuka.

Wyliczyć samopiorące automaty pokojowe, bezwonne ruszty naftowe, hermetyczne rondle oszczędnościowe, patelnie zapobiegające przypalaniu potraw, etc., etc?

Opisywać elektroszczotkowe aparaty, dzięki którym byle noworodek, nie wiedzący, co z czasem czynić, może zamieść i wyfroterować kilometrowe przestrzenie posadzek — zajęcie — stające się, przy pewnej wprawie, bez porównania łatwiejszem i produkcyjniejszem, ani żeli ssanie palców od nóg, lub żółcenie białych pieluszek?

W Paryżu, gdzie z powodu beznadziejnego braku mieszkań, co drugi niemal dom przekształtowany jest na hotel, gdzie przeto **gotuje się, pierze, jada, sypia, tańczy i... flirtuje w jednym i tym samym małym pokoiku,** gdzie służąca należy do „przedmiotów zbytku", w tym powojennym, zwycięskim Paryżu, straszliwie sproletaryzowanym, gospodarstwo domowe — to więcej niż kunszt, — to już prawie sztuka.

W każdym zaś razie tworzy ono w dzisiejszych warunkach tak skomplikowaną dziedzinę życia, że wyobraźnia wynalazcza znajduje wyjątkowo wdzięczne i obszerne pole do pracy.

A pozatem, poza kryzysem mieszkaniowym, brak czasu daje się niemniej dotkliwie odczuwać. Ściślej, mówiąc, nie dzień się skurczył. lecz **zakres normalnych zajęć kobiety paryskiej nieproporcjonalnie w ostatnich czasach się rozszerzył.**

Broni ona dziś oskarżonych w sądzie obsługuje windy w dużych magazynach, stoi na czele znacznych przedsiębiorstw handlowych, pełni funkcję konduktorów tramwajowych, prowadzi buchalterję w instytucjach finansowych, jest szoferem własnych i cudzych samochodów, pracuje w urzędach państwowych i miejskich, pisuje powieści, kupczy starzyzną, maluje portrety, sprząta kawalerskie pokoje; etc... etc...

Usamodzielnienie społeczne kobiety we Francji poczyniło wielkie postępy, nie pozbawiając jej „des ewig Weiblichen", nie umniejszając jej troski o urodę i szykowny wygląd, nie odbierając jej chęci do tańca...

Stąd absolutna konieczność jaknajskrupulatniejszych oszczędności w dysponowaniu czasem, osiągana droga mechanizacji gospodarstwa domowego.

Na parze, gazie, elektryczności — zwłaszcza na tej ostatniej, ciążą dziś obowiązki kucharki, pomywaczki pokojówki, praczki, frotera itd. A przecież nie należy zapominać o jeszcze jednym, kapitalnej wagi czynniku, niezmiernie często, nadmiernie nawet — upraszczającym życie współczesnego człowieka „ucywilizowanego" (?!), nie można pominąć milczeniem walnych zwycięstw na polu chemji kulinarnej!

W puszkach, tubach, pastylkach, pigułkach, kroplomierzach skoncentrowane jest już całe nieomal menu Lukullusowej uczty XX wieku.

Niestety!.. Olbrzymia hala oszklona Grand Palais na Polach Elizejskich przybrała wygląd jakiejś potwornej wielkości, retorty, nagrzewanej niezliczonemi maszynkami naftowemi, gazowemi i elektrycznemi, po brzegi wypełnione ekstraktami mięsa, ryb, przypraw, kaw likierów i.., preparatami farmaceutycznymi, ułatwiającymi trawienie tych „przysmaków".

Piekielna kuchnia!

W bocznych galerjach mieści się długi szereg pawilonów, stoisk i lad, w których uczą cerować pończochy przy pomocy ulepszonych przyrządów, ubijać krem w opatentowanych blaszankach, czyścić szyby „cudowną szmatką", pisać listy niezniszczalną stalówką, otwierać ostrygi nie kaleczącym rąk, nożem, wkładać na obuwie niewidoczne ochraniacze od błota, etc. Słowem, kosztem kilku franków i poważnej ilości godzin, strawionych na obznajmienie się z tymi epokowymi wynalazkami, może każdy przeciętny śmiertelnik przekonać się naocznie, jak **błogiem był żywot naszych przodków, jak długo i ciężko biedzić się muszą dzisiejsze pokolenia nad zaoszczędzeniem czasu...**

Oczywiście za lat kilkadziesiąt wszystkie eksponaty tegorocznej wystawy wzbudzać będą śmiech swoją anachroniczną niepraktycznością — czas i przestrzeń staną się jeszcze cenniejszemi wartościami, intensywność ich eksploatacji wzmoże się odpowiednio. Biedny człowiek, w krwawym pocie zmuszony bezustannie bogacić swój żywot!

Salon Sztuki Gospodarskiej zawiera dużo dowodów rzeczowych, które człowiek będzie mógł złożyć na swoją obronę przed Sądem Ostatecznym. Z. K.

Defraudacja w D. O. K.

Sprawca nadużyć aresztowany.

Żandarmerja wojskowa aresztowała porucznika Polichowskiego, pracującego od dłuższego czasu w szefostwie intendentury DOK. Łódź. Aresztowanie to nastąpiło wobec ujawnienia nadużyć i defraudacji, jakiej się miał dopuścić Polichowski, zabierając z kasy rządowej około 9 tysięcy zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez władze wojskowe z całą energją. (E)

Samobójstwo żołnierza.

Zwłoki przypadkowo znaleziono w studni.

W dniu onegdajszym kilku żołnierzy 7 pułku artylerji, stacjonowanego w Częstochowie na t. zw. Zaciszu, udało sie po wodę do pobliskiej studni. Podczas czerpania wody utonęło wiadro, które żołnierze próbowali przy pomocy haka wydostać. Hak ten zaczepił się o znajdujący się głęboko w studni koc żołnierski, który naprowadził żołnierzy na dalsze poszukiwania. Po godzinie wydobyto ze studni zwłoki szeregowca Fajwla Granka, który przed czterema tygodniami znikł w tajemniczy sposób. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ustaliło, że Granek, którego zniknięcie uważano w pułku za objaw zwykłej dezercji, popełnił z nieustalonych dotąd przyczyn samobójstwo przez utopienie sie w studni.

Pracownicy kasy

przygotowują się do akcji podwyżkowej.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie pracowników kasy chorych, należących do koła NPR.

Na posiedzeniu tem, poza szeregiem spraw organizacyjnych, poruszona została również sprawa podwyżki płac dla pracowników kasy. W sprawie tej postanowiono zwołać w najbliższym czasie specjalne zebranie wszystkich pracowników kasy dla omówienia tej sprawy oraz ustalenia planu akcji, jaka na terenie zarządu kasy winna być w tym przedmiocie podjęta przez związki pracownicze. (E)

400 klm. na godzinę!

Z taką szybkością kursować mają pociągi napowietrzne

Prasa berlińska podaje wiadomość, która nawet na niemcach dzisiejszych, oswojonych już z hyper-amerykanizacją przemysłu rodzimego, uczyniła wrażenie fantastycznej nieomal sensacji i wywołała ożywione dyskusje.

Dzienniki zamieściły mianowicie sprawozdanie z posiedzenia Esseńskiej rady miejskiej, na którem uchwalono wniosek o przeprowadzeniu

napowietrznej linji kolejowej,

łączącej to miasto, stolicę wielkiego przemysłu hutniczo-metalurgicznego, z Berlinem.

Projekt ten opracowany został w porozumieniu z Kruppami, Thyssenami i innymi nadreńsko- westfalskimi miljonerami.

Zdumienie ogarnęło wszystkich, gdy dowiedziano się, że pociągi na tej przestrzeni kursować będą z szybkością

200 klm. na godzinę

i to tylko w pierwszym okresie. Właściwa zaś szybkość wynosić będzie 400 klm na godzinę, co da się, zdaniem fachowców, bez trudu osiągnąć dzięki zastosowaniu najnowszych udoskonaleń technicznych w dziedzinie konstrukcji kolejowej.

Z Essen do Berlina jeździć się będzie na szklankę piwa!

„Już dziś powiedzieć można, z całą stanowczością, że najszybszy samolot nie zdoła dogonić tego błyskawicznego pciągu", z dumą twierdzą pisma berlińskie.

Wcielenie roczników 1904 i 1905

nastąpi w maju r. b.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w maju r. b. nastąpi wcielenie do szeregów kilku roczników tych poborowych, którzy dotychczas nie odbyli służby wojskowej.

Przewiduje się zatem powołanie do czynnej służby wojskowej wszystkich nadliczbowych, urodzonych w roku 1905, a także tych z rocznika 1904, którzy dotychczas korzystali z odroczeń, względnie zaliczeni byli do nadliczbowych.

Wcielenie to nastąpi jednocześnie z powołaniem pod broń rocznika 1906 Rocznik ten nie będzie powołany w całości a li tylko w liczbie około 50 proc. podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę osób, zamierzających korzystać z odroczenia z tytułu odbywanych studjów, by na czas poczyniły odpowiednie kroki i przedłożyły odnośne dokumenty, stwierdzające ich uprawnienia.

Po prekluzyjnym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą. (O)

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
22 marca 1927

Błędna taktyka.

Stanowisko „Republiki“ w sprawie strejku włókniarzy zostało na tem miejscu w cyklu artykułów dostatecznie wyjaśnione i umotywowane. Nie uległo zmianie od chwili, kiedy strejk wisiał jeszcze w powietrzu, do chwili obecnej.

Ujęte zostało pod kątem widzenia dwóch elementów: 1. siły nabywczej włókniarza i 2. kalkulacji fabrykanta włókienniczego. Takie ujęcie nakazywało zalecać, jako jedynie celowy — kompromis stron interesowanych.

Była chwila, kiedy jedna ze stron zarzucała drugiej, iż nie wyzyskała możności stworzenia kompromisu przed zatargiem — p. poseł Szczerkowski na konferencji u wicepremjera Bartla wytknął przemysłowcom, iż, nie wyzyskawszy dwudziestodniowego terminu dla pertraktacji i kompromisu, sprowokowali świadomie strejk.

Korzystamy wszakże z okazji, aby na marginesie tego oświadczenia omówić w ogólności taktykę robotników w akcjach podwyżkowych u nas.

W Anglji trade-union'y posiadają wybitnych doradców-ekonomistów, biegle oceniających konjunkturę ogólną i danej gałęzi przemysłu. Jedno i drugie pozwala na większą pewność siebie a mniejszy umiar, co zresztą i tak — jak to wykazał ostatni strejk górników — niezawsze daje dobre rezultaty.

U nas niema wykwalifikowanych doradców i nikt nie troszczy się o dokładną ocenę konjunktury. Zresztą — jak bardzo trafnie w swej enuncjacji arbitrażowej powiedział prof. Bartel a propos strejku: „w wypadkach, gdy chodzi o los innych ludzi, powinno się być ostrożnym, ostrożnym i wyrachowanym“. Dlatego, kto wie, czy taktyka strejkowa na przyszłość nie powinna być bardziej zmodyfikowana.

Ostatnio wysunięto z miejsca bez wstępnych pertraktacji żądanie 25-procentowej podwyżki. Pewna doza objektywizmu każe twierdzić, że takie roszczenie nie mogło się stać poważną bazą kompromisu. Przemysłowcy mają za sobą argument, że jakie byłyby rezultaty rokowań na tej podstawie — można sobie wyobrazić wedle wyniku konferencji z 5 marca, tej, która zakończyła 20-dniowy okres namysłu. Trzaśnięcie drzwiami, i nic więcej.

Gdyby jednak związki zawodowe, nie precyzując swych żądań wysoką cyfrą 25 procent powyżki, wystąpiły z postulatem podniesienia płac, na zasadzie dokładnej znajomości konjunktury i istotnych możliwości przemysłowców wzmocniliby swą pozycję na wypadek odmowy. Uzbroiliby się ewentualnie przeciwko przemysłowcom w argument wykazanej dobrej woli.

Przedewszystkiem wszakże zyskałaby na tem sprawa sama. Nie wątpimy bowiem, że takie jej postawienie dałoby — bez zbędnego okresu wyczerpującej robotnika walki — bodaj to samo załatwienie, jakie uzyska ona po przeciągającym się strejku.

A. Z.

Dyskonto prywatne.

Na rynku pieniężnym w Łodzi stopa dyskonta prywatnego w związku ze wzrastającym brakiem materjału wekslowego wykazuje tendencję zniżkową i wynosi do 2 procent w stosunku miesięcznym przy wekslach pierwszorzędnych i do 3 procent w stosunku średnim przy materjale średnim.

Brak weksli tłumaczy się osłabieniem ruchu w handlu włókienniczym w ciągu ubiegłych dwóch tygodni trwania strejku. Weksli dolarowych zupełnie brak w obiegu. Stopa dyskontowa (orjentacyjna) tego rodzaju materjału wynosi 1 i ćwierć procent w stosunku miesięcznym.

W notesiku busmessmana.

Łódź, 24 marca.

TARYFA KOLEJOWA ma być w niezadługim czasie naskutek starań eksporterów znacznie obniżona. Podobno ministerstwo komunikacji zamierza przedsięwziąć kroki aby nadwyżkę stąd powstałą w roku 1927 (około 5 miljonów złotych) pokryć z nadwyżki uzyskanej przez koleje w roku 1926.

USTAWA AKCYJNA będzie niebawem ogłoszona w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej; opierać się będzie ona na uzgodnionych projektach komisji kodyfikacyjnej oraz ministerstwa przemysłu i handlu. Wypada wyrazić ubolewanie, że prace przygotowawcze w zakresie ustawodawstwa gospodarczego są prowadzone równolegle na dwóch warsztatach i dopierop o ich zakończeniu są uzgadniane, zamiast — ak to byłoby bardziej celowem — dokonywania ich w jednem gronie, łączącem ludzi nauki, przedstawicieli ministerstw i zainteresowanych sfer.

PRZEMYSŁ JUTOWY BIELSKI wykazuje średnie ożywienie. Zamówienia napływają od młynarzy; natomiast fabryki sztucznych nawozów, cukrownie oraz hurtownie nasion już pokryły swe zapotrzebowanie na worki. Eksport kieruje się zwłaszcza na Bałkany. Dotkliwy jest import szpagatu z Węgier i Austrji, wskutek niskiego cła.

KOLEJOWE URZĘDY CELNE graniczne otrzymały instrukcje polecającą wydawanie zaświadczeń przywozu z zagranicy walorów osobom wjeżdżającym do Polski dla umożliwienia ich ewentualnego wywiezienia w drodze powrotnej.

ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH wykupiono w Polsce na rok 1927 — 565.164 (na rok 1926 — 601.499, na rok 1925 — 590.545). Jak widzimy ilość przedsiębiorstw zmalała. Szczegółowe zestawienia wskazują że bardziej zmalała ilość zakładów przemysłowych aniżeli handlowych; między handlowemi, bardziej zmalała ilość przedsiębiorstw wielkich aniżeli małych.

PRYWATNY RUCH BUDOWLANY w czwartym kwartale ub. r. wykazywał ogółem w Polsce 492 rozpoczętych budowli, czego na Łódź przypadło 108 budowli pierwsze miejsce; drugie miejsce zajmuje Warszawa wykazując 97 budowli). Zakończono budowli w Polsce 406, z czego w Łodzi 106 (również pierwsze miejsce). Zdaje się, że co do budowli publicznych rzecz miałaby się dla Łodzi zgoła inaczej, gdyż w tym kierunku Łódź jest mocno upośledzona.

PROJEKT UTWORZENIA GIEŁDY WEŁNIANEJ jest obecnie bardzo lansowany. Dodatnio przyczynić się ona może do uporządkowania naszego targu wełnianego.

POLSKA JEST JEDYNYM KRAJEM w Europie, produkującym cynk z własnej rudy i na własnym węglu; co do produkcji zajmujemy drugie miejsce w Europe po Belgji, a trzecie w świecie (Stany i Belgja). Przemysł hutniczy cynkowy istnieje w Polsce od 125 lat.

DO LITWY Z POLSKI idą obecnie towary tranzytem przez Łotwę. Tranzyt ten wynoszący w roku 1925 — 4,3 tysięcy ton wyniósł w roku 1926 — 22,6 tys. ton. W tranzycie tym pokaźną cyfrę stanowi łódzka manufaktura.

W GÓRNOŚLĄSKIEM HUTNICTWIE sprawozdania zakładów brzmią bardzo korzystnie. Jedynie fabryka wagonów hut Laury i Królewskiej żali się na brak zamówień. Pozostałe fabryki tej firmy pracują normalnie. Huta pokoju otrzymała znaczne zamówienia na żelazo walcowane i blachy; stal ma bardzo dobry zbyt tak samo ruchome i nieruchome kotły parowe i konstrukcje żelazne. Huta Bismarka sprzedaje dobrze blachy i rury. Fabrykaty ze stali szlachetnej sprzedaje się przemysłowi maszynowemu i samochodowemu. Sp. Akc. Ferrum ma doskonały zbyt swoich artykułów specjalnych w kraju zagranicą i wykazuje pełne uruchomienie.

GIEŁDY.

GOTÓWKA:

Dolary 8.92

CZEKI:

Belgja 124.75
Londyn 43.56
Nowy Jork 8.95
Paryż 35.13
Praga 26.57
Szwajcarja 172.55
Wiedeń 126.13
Włochy 40.50
Sztokholm 240.20

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konw. 98
Dolarówka 50 51
Pożyczka kolejowa 102 103
5-proc. poż. konw. 59 59.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54 53.75 54.25
4-proc. listy zastawne ziemskie 48.50
5-proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60.50 60.75; 4 i pół proc. 55.50

AKCJE:

Bank Dyskontowy 16
Bank Polski 124 126 125.50
Bank Spółdzielczy 95 bez kuponu za 1926 rok
Bank Zachodni 3.50 3.65
Bank Zarobkow. 14 75 15.50
Bank Handlowy 6 6.40 6.30
Bank Przem. Lwów 0.22 0.21
Bank Zj. Ziem Polsk. 2.60
Elektryczność 80
Brow Brovery 2.30
Czersk 0.77 0.80
Gosławice 65 66
Cukier 4.50 4.70 4.65
Węgiel 92 94
Nobel 4.40 4.35 4.50
Fitzner 5.90 6
Modrzejów 7.10 7 7.40
Parowozy 0.85
Rohn 0.75
Starachowice 2.88 2.96 2.95
Zawiercie 31.50 34.50 34
Borkowski 2.55 2.67 2.65
Haberbusch 110
Chodorów 117
Jabłkowscy 0.29
Częstocice 2.85 2.77 2.80
Michałów 0.59
Firley 61
Lilpop 22.75 23
Norblin 136 138
Ostrowieckie 16.50 17.50
Pocisk 1.58 1.63
Rudzki 1.58 1.63
Ursus 2.25
Żyrardów 15.50 16.50
Spirytus 3.25 3.30

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

LONDYN 21.3. (PAT). Radjo. Notowania końcowe.

Nowy Jork 4.85 19/32, Francja 124.01, Belgja 34.93,25, Włochy 107.75, Niemcy 20.46.50, Szwajc. 25.24.75, Praga 163.87, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.50 za funt szterl.

PARYŻ, 21.3. (PAT). Notowania końcowe.

Londyn 124.03, Nowy Jork 25.54.25, Belgja 355, Włochy 115.25, Szwajcarja 491, Rumunja 15.35, Niemcy 606.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 21 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych godz. 9 rano 58, godz. 12 57.90, Berlin 46.88—47.12, wypł. na Poznań 46.835—47.075, Gdańsk 57.49—57.63, wypł. na Warszawę 57.44—57.68, Wiedeń czeki 79.07—79.57, banknoty 78.82—79.82, Praga 379, Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił w płaceniu 8.94 i w żądaniu 8.95. Obroty małe. Tendencja wybitnie spokojna.

Na giełdzie łódzkiej notowano wczoraj dolara po kursie 8.94, zainteresowanie małe.

Z powodu zupełnego braku materjału tranzakcji łódzkiemi akcjami nie przeprowadza się.

Włókiennictwo

ZAKUPY TKANIN WEŁNIANYCH PRZEZ ROSJE.

(Tel. wł. „Republiki“).

Londyn, marca.

Sowiecko-rosyjski syndykat tekstylny urządził obecnie własne biura w Bradfordzie i nawet zakupił ostatnio własny wielki budynek w śródmieściu. Będzie to druga filja prowincjonalna syndykatu w Anglji. Dotychczasowa działalność handlowa syndykatu w bradfordzkim okręgu wełnianym była poważna. Rosja zakupiła w ostatnich trzech latach materjałów wełnianych za 20 miljonów funtów szterl. i przemysłowcy bradfordzcy chwalą sobie, iż płatności odbywały się bez przeszkód i opóźnień Obecnie pewien niepokój odczuwa się w związku z naprężeniem, panującem w stosunkach politycznych sowiecko-angielskich.

WEŁNA SILNA RÓWNIEŻ NA AUKCJACH NIEMIECKICH.

(Tel. wł. „Republiki“).

Berlin, marca.

Aukcja wełny i odpadków wełny odbyła się w Sera przy dużej frekwencj z Rzeszy i zagranicy. Zaofiarowanych 600—700 tys. kg. w krótkim czasie wykupiono. Ceny w stosunku do aukcji styczniowej podniosły się o 10 do 20 procent. Przemysły przerabiające odpadki mają bardzo znaczne i długoterminowe zamówienia.

W BAWEŁNIE SPOKOJNIE.

(Tel. wł. „Republiki“).

Londyn, marca.

Tendencja w Liverpool utrzymana. W ogólności w obrotach i cenach panuje spokój. Dzisiejsze obroty towarem loco wyniosły w Liverpoolu około 8 tysięcy bel.

Finanse.

O UBEZPIECZENIE W EQUITABLE“

Nowy-Jork, marca.

Tel. wł. „Republiki“

4 tysiące byłych obywateli cesarstwa rosyjskiego zaskarżą obecne wielkie amerykańskie Towarzystwa ubezpieczeń New-York Life Insurance co. i Equitable Life assurance Society, domagając się zapłaty za polisy zgóry 10 miljonów dolarów. Skarga opierać się będzie na wyroku sądu najwyższego, wedle którego władza legislacyjna przekroczyła swoją kompetencję, określając billem z roku 1926 jako najbliższy termin skargi przeciwko wspomnianym towarzystwom z rosyjskich polis dopiero 30-sty dzień po uznaniu Sowetów de iure przez Amerykę.

ZALEŻNOŚĆ ANGIELSKIEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO OD AMERYKAŃSKIEGO.

Nowy-Jork, marca.

Tel. wł. „Republiki“

Spencer Smith, jeden z dyrektorów Banku Angielskiego na pytanie kiedy Bank ten obniży stopę, oświadczył, iż polityka Banku Angielskiego zależną jest od polityki banków rezerwy federalnej.

Londyn musi przeczekać jakie zarządzenia w obecnej sytuacji wyjdą od tych banków. W amerykańskich kołach finansowych wskazują na wielką płynność, jaka zapanowała na nowojorskim targu pieniężnym. Obliczają sumę w tej chwili wolną na rynku na około 500,000,000 dolarów.

Człowiek w roku 1950.

Ciekawe przepowiednie angielskiego uczonego.

Bardzo ciekawe są enuncjacje znanego angielskiego uczonego i profesora A. M. Lowa, w których podaje, jak wyobraża sobie życie na kuli ziemskiej w r. 1950. Znamienne jest przytem, że poważny uczony uważa swe wywody nie za utopijną fantazję, lecz niemal za pewniki, przemyślane na podstawie obecnego rozwoju techniki.

„Gdyby mnie ktoś przed laty chciał przekonać — powiada profesor — że możliwe jest widzenie na odległość albo rozmowa telefoniczna bez drutu między Nowym Jorkiem i Londynem, wyśmiałbym go, a nawet uważał za półgłówka" Tymczasem rzeczy te dziś dawno już są zrealizowane, i w ciągu 20 lat najbliższych niewątpliwie stworzone zostaną cuda techniczne, o których się filozofom nie śniło.

Gdy n.p. mr. Johns w r. 1950 w Londynie czytać będzie pismo poranne, wydarzenia w Ameryce i innych częściach świata zainteresują go w tym tylko stopniu, co dziś wiadomości lokalne, ponieważ rozmowa radjo-telefoniczna z Ameryką nie będzie trudniejsza niż obecnie pogawędka telefoniczna z przyjacielem w tem samem mieście.

Za krzesłem umieszczony będzie aparat do widzenia na odległość. Pokój będzie elektrycznie opalony, a prąd tak tani, że na tego rodzaju „luksus" stać będzie nawet najbiedniejszego. Człowiek przyszłości będzie się poddawał we śnie elektrycznym falom pokrzepiającym z umyślnego aparatu.

Przy budowie domów nie potrzeba będzie brać pod uwagę położenia jego do słońca. Zapanuje wszechwładnie elektryczność i sztuczne słońce, które jest zdrowe, tanie i wygodne.

Stanowisko kobiet w ciągu najbliższych lat również ulegnie zmianom radykalnym.

Nie będą się one troszczyły o sprawy domu, elektryczne bowiem kuchnie, opał i czyszczenie za pomocą samoczynnych ulepszeń zastąpią ich w tej pracy. Zniknie w domu pranie i gotowanie na zawołanie telefonicznie obiad czy kolacja momentalnie dostarczone będą z ogólnej jadłodajni, wykonującej wszelkie życzenia.

Jak dziś samochód, stanie w przyszłości do dyspozycji przed domem samolot-samochód. Z zupełną łatwością rozmawiać się będzie telefonicznie z najodleglejszą częścią świata. „Myślę — mówi profesor Low — że po 20 latach używać się będzie czegoś w rodzaju esperanto, a dzisiejsze języki będą tylko pobocznemi narzeczami. Sztuka lekarska dojdzie niewątpliwie do wyników wprost cudotwórczych.

Płeć dzieci będzie znana przed urodzeniem, a rozwój embrjona będzie mógł być normowany przy pomocy znajomości funkcji gruczołowych. Nauczanie w szkołach będzie ulepszone, instrumenty wykażą zdolności i upodobanie dzieci, ścisłe przestrzeganie higjeny wykluczy choroby.

Przyszłość da jednak również powody do narzekań. Przykre dolegliwości nerwowe spadną na ludzkość. Do ich wzrostu przyczyni się gorączkowe tempo życia i przeciążenie umysłu. Niesłychany zgiełk miasta — maszyny, zmusi do używania ochronnych klap usznych".

Qui vivra, verra! Niejeden ze współczesnych dożyje tych czasów i naocznie będzie mógł sprawdzić słuszność przepowiedni amerykańskiego nauczyciela.

OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, dnia 29-go marca 1927 r. pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. odbędą się publiczne sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1. Apfelbaum H., Północna 2: pończochy.
2. Bornsztajn Abram, Nowomiejska 7: skóra.
3. Cadykowicz Rubin, Nowomiejska 17: płótno.
4. Cytryn L. M., S-wie, Brzezińska 50: klej.
5. Cukierman H. R., Zgierska 5: cukkier.
6. Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3: garnitury męskie.
7. Fajersztajn Mojżesz, St. Rynek 3: artykuły spożywcze.
8. Faktor Benjamin, Piotrkowska 20: przędza.
9. Fajgin M., St. Rynek 15: cukier i mąka.
10. Friedman D., Nowomiejska 6: płaszcze damskie.
11. Grynsztajn Józef, Północna 5: chustki.

Dnia 30 marca r. b.:

1. Goldberg Chil, Nowomiejska 11: pończochy i skarpetki.
2. Guterman H. J., Kościelna 4: artykuły kolonjalne.
3. Goldsztajn Ch. Szeps, St. Rynek 9: art. spożywcze.
4. Goździk Benjamin, Północna 5: tkanina bawełniana.
5. Hamburgier i Landau, Nowomiejska 17: pończochy.
6. Iwankowicer Ch. A., Kościelna 6: artykuły spożywcze.
7. Kimelfeld Eljasz, Północna 12: koszule.
8. Kapelusz Jojne, Solna 7: maszyna do szycia i meble.
9. Lasman Moszek, Pomorska 52: mąka.
10. Lipszyc Józef, Północna 4: pończochy.
11. Man Szmul, Północna 12: wata.
12. Mekler Chilel, Nowomiejska 5: flanela.

dnia 31-go marca r. b.:

1. Najfeld Daniel, Północna 13: koszule i kołdry.
2. Natanowicz Lajzer, St. Rynek 12: papier.
3. Natanson J., Nowomiejska 17: tkanina bawełniana.
4. Pryzant Szymon, Brzezińska 10: fornier dębowy.
5. Petznik Karol, Młynarska 27: maszyna do szycia i meble
6. Rabinowicz A. G., Północna 12: artykuły spożywcze.
7. Rotenberg I., Nowomiejska 1: kołdry pluszowe.
8. Szulmajster Gela i Rasz Ch. M., Północna 5: koszule.
9. Skosowski B., Nowomiejska 9: koszule.
10. Tandetnik i Cygielberg, Nowomiejska 19: tkanina bawełniana.
11. Wajnberg Chil Majer, Północna 5: tkanina bawełniana.
12. Wajnberg Icek, Wschodnia 16: meble.
13. Zycer Chaim, Nowomiejska 31: tkanina bawełniana.

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.
Łódź, dnia 21-go marca 1927 r.

Inspektor Skarbowy:
(—) A. Jasiński.

CHOLEKINAZA
(ziołowa)
H. Niemojewskiego
leczy:
choroby wątroby i przemiany materji

— Warszawa, Nowy-Świat 5. —
TELEFON 504-96.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

B Stosuje się przy chorobach:

I Wątroby i na jej tle:
1. Kamienie żółciowe
2. Żółtaczka
3. Chroniczne zaparcie stolca
4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek

II Na tle artretycznym:
1. Podagra (artretyzm)
2. Ischias i inne newralagje artretyczne.

Cholekinaza systematycznie i energicznie wzmaga czynność wątroby i wydala w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji i równocześnie uniemożliwiając zaleganie ich w organiźmie, (kwasy żółciowe, barwiki żółciowe, kwas moczowy)

Szczegółowe informacje w broszurach.
H. Niemojewskiego

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!
Na orygin. pud. ikach № tel 504-96 (pięcio cyfrowy)
Na falsyf. tel № 22-23 (cztero cyfrowy)
Przepis użycia na każdem pudełku!

CZEKOLADA TABLICZKOWA
G. G. LARDELLI
PRZEKONYWUJĄCEJ DOBROCI

Gorzka
Mleczna
Deserowa
Śmietankowa z migdałami
Kawowa
Orzechowa
Pomarańczowa

Jen. Przedst. **D/H R. WERTHEIM,** Warszawa, Królewska 18. Telefon 64.

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład
Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

TEATR MIEJSKI
27-go marca o g. 12-ej w południe
„W KRAINIE BAŚNI"
PANTOMINA PLASTYCZNA
układu Z. Janczewskiej z muz. Szumanna i Szuberta w wykonaniu Zenobji Janczewskiej i jej zespołu tanecznego
Bilety w księgarni p. Fiszera, Piotrkowska № 47

SALA FILHARMONJI.
Dziś, we wtorek, dn. 22 marca 1927 r. o godz. 8.30 wiecz.
LEO BELMONT
wygłosi odczyt n. t.:
Kobieta współczesna w szale dancingów
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

TEATR SCALA
Dziś, W ŚRODĘ, dnia 23 marca, o g. 8.30 wiecz.
III-cie przedstawienie operowe
„Traviata"
Opera w 4-ch aktach G. Verdi'ego.
Udział biorą ARTYŚCI OPERY WARSZAWSKIEJ
Chóry. :—: Pełna Orkiestra Symfoniczna
Kapelmistrz: **Teodor Ryder.**
Bilety do nabycia w cukierni W-go Komara, Piotrkowska 63

ZŁOTYCH
600000
400000
200000
100000
100000
2 po 60000
5 „ 50000
7 „ 25000
10 po 15000
29 „ 10000
44 „ 5000
DUŻO
po 3000
po 2000
po 1000
i t. d.

WSTĄP DO NAS — KUP NASZ LOS

Powyższe sumy każdy może wygrać, kupując los za 1/1 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10
w JEDYNEJ
największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze
E. Lichtenstein i S-ka
CENTRALA
WARSZAWA, Marszałkowska 146
ODDZIAŁY:
I. Bielańska 3, II. Krakowskie Przedm 37, III Królewska 43, IV, Nalewki 42.
W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 72
gmach Grand Hotelu
Firma egzystuje od r. 1835
Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74
„ „ „ Łodzi 642-09
Szczęście zawsze sprzyja posiadaczom naszych losów.
Kolektura nasza wypłaciła już wiele wiele miljonów złotych, uszczęśliwiając tysiące osób.
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE R
Do Łódzkiego oddziału najsłynniejszej w Polsce kolektury.
E. Lichtenstein i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 72
Niniejszem zamawiam do I kl. 15 Loterji Państwowej
______ całych po zł. 40.—
______ połówek po zł. 20.—
______ ćwiartek po zł. 10.—
Należytość za losy wpłacę do P.K.O. na № 9374 czekiem nadesłanym przez kolekturę.
Imię i nazwisko ....
Dokładny adres ....

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz 2—7 wiecz.

NOWE SIŁY MĘŻCZYŹNIE
daje „YOPUAMIN" oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek 50 dawek — 12 zł. ze sposobem użycia Dr. Gebhard et Co. Danzig, Oddz. 292

Dr med
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Dr. A.
Grosglik
choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9—12 i 6—8, panie 5—6

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), **porady dla kobiet ciężarnych.**
11½—1 i 3—6.
w niedziele i święta od 11—1.
Piotrkowska 84.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum,
wznowiła lekcje
gry fortepjanowej
10—12 i 3—5 pp.
Wschodnia 72, m. 19.

Kupuję
i sprzedaję różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i różne sprzęty domowe.
Płacę najwyższe ceny.
A. Wajcman
Narutowicza 19
(Dzielna) w sklepie starych rzeczy.

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie Do sprzedania stoły, kapy i serwety. Piotrkowska № 121 mieszk. 37 22

Samochód osobowy „Buick" 6 cylindrowy takowoz Omnibus Mercedes—Daimler okazyjnie do sprzedania Wiad. ulica 6-go Sierpnia 26 u dozorcy 24

Okazyjnie do sprzedania w dobrym stanie długi szal nurkowy, składający się z 20 nurek Obejrzeć można: — Zawadzka 14, I p. front m. 4.

Sklep kolonialny z z mieszkaniem do sprzedania; Włodzimierska 48.

Sprzedam sklep z pokojem lub zamienie na prywatny pokój. Zamenchofa 11. Galanterja. — 25

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia Pańska 1, m. 6.

Poszukiwany pokoik niekrępujący w niektóre dni. Oferty Przyjezdny

Pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 50, m! 8.

Pokój frontowy umeblowany, telefon, do wynajęcia Panu albo na biuro Piotrkowska № 83, m. 8. 24

Pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuję. Oferty wraz z warunkami do admin. pod „E. M. F." 22

1 lub 2 pokoje umeblowane z niekrępując. wejściem dla dwuch panów poszukiwane, oferty pod C. R. 22

Oddam pokój umeblowany. Cegielniana 19, m. 11 od 2 do 7.

Lokal biurowy od frontu do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: ul. Piotrkowska 91.

1-2 pokoi umeblowanych poszukuje inteligentne małżeństwo. — Oferty sub. „Pokoje" do administracji.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Karola 18, m. 5.

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12 30

Miss Mary gives English, French nad German lesson Traugutta 2. 30

Filet ręczne wyuczam w bardzo krótkim czasie za zł. 10.— ul. Skwerowa 15, m. 5 front I p ętro 23

Kurs Filet ręcznego wyuczam za 10 zł. Toledo, aplikacje również najnowsze hafty, toledo, aplikacje, filet wenecką robotę wszystko maszynowe, malowania i liwerowania złotkiem koralikami, brokatem. Piotrkowska 18 Kaufmanowa. 27

Udzielam niedrogo początkującym lekcji gry fortepianowej. Oferty sub „Pianistka".

Rodowita niemka udziela niemieckiego. Cena przystępna. Oferty pod „Nauczycielka".

Posady

Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje posady gospodyni, w mieście lub na wsi, zna dobrze kuchnię i gospodarstwo. — Oferty składać pod „gospodyni".

Lepsza panna z dobremi świadectwami, samodzielnie umie prowadzić gospodarstwo, poszukuje posady do dzieci i do gospodarstwa. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „samodzielna."

Inteligentna panienka znająca szycie i niemiecki przyjmie pracę do dzieci, może być na wyjazd, Łaskawe oferty do pisma dla „Haliny".

Młoda panienka poszukuje jakiejkolwiek posady może być buchalterki, maszynistki korespodentki lub sprzedawczyni Oferty pod Inteligentna.

Studentka pedagogiczka obejmie kondycję w dobrym domu na letni wyjazd na wieś. Łask. oferty sum M. 23.

Potrzebuję zaraz zdolnej hafciarki do maszyny Cornellego. Posada kontraktowa. Małopolska. Zgłoszenia do 24. III. ul. Szkolna № 14, m. 3, w g. pomiędzy 4—6 po południu.

Panienka z dobremi świadectwami poszukuje posady do noworodka lub do starszych dzieci, może być na wyjazd. ul Gdańska 17 m. 30.

Potrzebna wykwalifikowana panna do dwojga dzieci. Nowo - Cegielniana 29, m. 8.

Rutynowany sprzedawca z klijentelą branży trykotowej potrzebny. Wymagane referencje. Zgłoszenie pod J. F. do adm. „Republiki".

Samodzielny magazynier domu ekspedycyjnego poszukuje posady. — Oferty sub. Samodzielny.

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska № 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże.

Dla pani Haberówny leży list na poczcie.

Dwaj artyści malarze pragną poznać dwie młode inteligentne panie dla towarzystwa i współpracy do kompozycji Oferty dla A. L. 1839.

Poszukuję spólniczki z kapitałem do 3 000 zł. z współpracą do prowadzenia pensjonatu — Oferty sub „I. M." do administracji — „Republiki".

Samotne Panie posiadające interes i pragnące przyjąć spólnika z gotówką 5 000 — obeznanego z różnym handlem proszone są złożyć oferty „5000" do „Republiki". 22

Przybłąkał się pies Doberman, czarny. Gdańska № 15, Pampe.

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Zygmunta Kowalskiego 22

Urbach Cecylja — zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 24

Fajfer Mordka zgubił kartę mobilizacyjną. St. Rogów, miasto Jeżów, gmin. Popin.

Jakób Markowicz zgubił książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych.

Rączka Abram zgubił książeczkę wojskową oraz inne papiery wojskowe. Lutomierska 8.

Rotchole Moszek zgubił dowód osobisty oraz książeczkę wojskową. 24

Szymczak Stefan zgubił książeczkę Kasy Chorych za № 908-084. Feliksa № 8.

Ogłoszenie.
Syndycy tymczasowi masy upadłości **Abrama Kirszbauma** wzywają wierzycieli upadłego do zgłoszenia się w ciągu dni 40 osobiście lub przez pełnomocników do syndyka **I. Chudego,** Południowa 24 w godzinach od 3 do 6 po południu, celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego. Tytuły wierzytelności winny być złożone na ręce wyżej wymienionego syndyka lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dn. 10 maja 1927 r. o g. 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w obecności Sędziego Komisarza.
Syndycy tymczasowi:
(—) **I. Chudy.** Apl. Adwok.
(—) **W. Ullnower.**

Pokój
z niekrępującym wejściem wprost ze schodów z meblami lub bez poszukiwany w śródmieściu Oferty sub. 600 W w administracji

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smulski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.